

Protokół Nr XXXIV/13
z sesji Rady Miejskiej w Karlinie odbytej
w dniu 26 kwietnia 2013 roku

Otwarcia XXXIV sesji Rady Miejskiej w Karlinie dokonał **Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie** o godzinie 12⁰⁰ w auli Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych przy ulicy Parkowej 1 w Karlinie. Powitał zebranych radnych i zaproszonych gości oraz wszystkich mieszkańców Gminy Karlino (listy obecności załączono do protokołu).

Przewodniczący Rady na podstawie listy obecności, na której widniało 14 podpisów stwierdził prawomocność obrad. Nieobecna jest Radna Pani Bożena Nadziejko.

Ad. 1b

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie zgłosił dwie propozycje zmiany do porządku obrad, jako punkt 8g) rozpatrzenie skargi na Sołtysa Sołectwa Witolub oraz punkt 12. Wypracowanie stanowiska w sprawie pism złożonych do Biura Rady. Skoro nie zostały zgłoszone inne propozycje zmian zaproponował przystąpienie do głosowania nad przyjęciem zmian do porządku.

W głosowaniu wzięło udział 13 radnych, za wprowadzeniem do porządku obrad jako pkt 8g) projektu uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Sołtysa Sołectwa Witolub głosowało 13 radnych, nie było głosów przeciwnych, nie było wstrzymujących się od głosu. Punkt został wprowadzony do porządku obrad w wyniku głosowania.

Pan Pilkowski nie brał udziału w głosowaniu.

Za wprowadzeniem do porządku obrad jako pkt 12. Wypracowanie stanowiska w sprawie pism zgłoszonych do Biura Rady głosowało 14 radnych, nie było głosów przeciwnych, nie było wstrzymujących się od

głosu. Punkt został wprowadzony do porządku obrad w wyniku jednomyślnego głosowania.

Porządek obrad:

1. Sprawy regulaminowe:

- a) stwierdzenie prawomocności obrad,
- b) przyjęcie propozycji zmian do porządku obrad,
- c) przyjęcie protokołów z XXXI, XXXII i XXXIII sesji Rady Miejskiej.

2. Wolne wnioski i informacje.

3. Odpowiedzi Burmistrza na wnioski.

4. Sprawozdanie Burmistrza Karlina o pracy w okresie międzysesyjnym oraz z wykonania uchwał Rady Miejskiej.

5. Ocena stanu ekologicznego Gminy

6. Informacje na temat stanu dróg na terenie Gminy Karlino.

7. Informacja na temat działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej „Iskierka” w Karlinie.

8. Podjęcie uchwał w sprawie:

1. zmian w budżecie Gminy Karlino na 2013 rok,
2. zmiany wieloletniej prognozy finansowej Gminy Karlino na lata 2013 – 2025,
3. emisji obligacji komunalnych,
4. przyjęcia oceny zasobów pomocy społecznej Gminy Karlino,
5. przyjęcia raportu z realizacji gminnego programu ochrony środowiska w Gminie Karlino w latach 2011 – 2012,
6. włączenia Gimnazjum w Karlinie im. Ludzi Wielkiego Serca i Umysłu do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Karlinie,
7. rozpatrzenia skargi na Sołtysa

Sołectwa Witolub.

9. Interpelacje i zapytania radnych.

10. Odpowiedzi Burmistrza na zapytania.

11. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania zgłoszone na poprzednich sesjach.

12. Wypracowanie opinii na temat pism wpływających do Biura Rady.

13. Zakończenie XXXIV sesji Rady Miejskiej w Karlinie.

Ad. 1c

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że protokoły z XXXI, XXXII i XXXIII sesji Rady Miejskiej rozpatrywane będą pojedynczo. Wszystkie protokoły były do wglądu w Biurze Rady, część radnych otrzymała kopie elektroniczne. Następnie zapytał, czy są uwagi do treści protokołu z XXXI sesji?

Pan Bogdan Piłkowski powiedział, że na stronie 14 jest zapisane „Jak Pan i władze centralne, Pan Tusk Premier RP i kolega partyjny Pana Marszałka” a powinno być „Jak Pan, władze centralne, Pan Tusk mój Premier, a Pana kolega partyjny”. Było to celowe stwierdzenie, żeby podkreślić, że panowie którzy przyjechali na sesję byli z nadania politycznego z PO, żeby przekonywać nas do tej inwestycji. Specjalnie i zaznaczył i podkreślił i uważa, że coś takiego powinno być zapisane w protokóle, a na pewno będzie w dzisiejszym, że nie trzeba tego brać pod głosowanie.

Pan Piotr Gwóźdź zaproponował przystąpienie nad głosowaniem za przyjęciem protokołu z XXXI sesji Rady Miejskiej wraz z wniesioną uwagą przez Pana Piłkowskiego.

Za przyjęciem protokołu głosowało 13 radnych, nie było głosów przeciwnych, 1 radny wstrzymał się od głosu. Protokół Nr XXXI z sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 27 lutego 2013 roku został przyjęty

w wyniku jawnego głosowania.

Pan Piotr Gwóźdź zapytał, czy są uwagi do treści protokołu z XXXII sesji?

Pan Bogdan Piłkowski powiedział, że na stronie 12 jest zapisane „przeprowadzona zostanie rozprawa administracyjna, zostaną wysłuchane wszystkie strony, zostanie zaproszony również Profesor Pan Piecuch, który na dzień dzisiejszy nie ma żadnego doświadczenia w projektowaniu i wdrożonych instalacjach tego typu” a powinno być „przeprowadzimy rozprawę administracyjną, chciałbym zaprosić również Profesora Piecucha, który przy tej okazji nie uzyskał zlecenia, ale być może przy innych uzyska, który na dzień dzisiejszy, z tego co ja przynajmniej wiem nie ma żadnego doświadczenia w projektowaniu i wdrożonych instalacjach tego typu”. Uwaga Burmistrza była w stosunku do Pana Profesora Piecucha, autorytetu jakby nie było w tej dziedzinie, jakieś aluzje, że nie uzyskał tu zlecenia, ale może kiedyś uzyska, to będzie mówił inaczej, bo tak to można zrozumieć powinno być odnotowane w protokóle, bo ta oryginalna wersja jest również na youtube, każdy może to odsłuchać i się z tym zapoznać, a dokumenty nasze powinny jednak odzwierciedlać prawdę, to co się mówi i to co jest wypowiedane przez burmistrza, radnych, czy osoby zaproszone tutaj na sesję, którym udzielono głosu.

Pan Piotr Gwóźdź zaproponował przystąpienie nad głosowaniem za przyjęciem protokołu z XXXII sesji Rady Miejskiej wraz z uwagą wniesioną przez Pana Piłkowskiego.

Za przyjęciem protokołu głosowało 13 radnych, nie było głosów przeciwnych, 1 radny wstrzymał się od głosu. Protokół Nr XXXII z sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 26 marca 2013 roku został przyjęty w wyniku jawnego głosowania.

Przewodniczący Rady Pan Piotr Gwóźdź zapytał, czy są uwagi do treści protokołu z XXXIII sesji?

Nie zostały zgłoszone.

Za przyjęciem protokołu głosowało 13 radnych, nie było głosów przeciwnych, 1 radny wstrzymał się od głosu. Protokół Nr XXXIII z sesji Rady Miejskiej odbytej w dniu 11 kwietnia 2013 roku został przyjęty w wyniku jawnego głosowania.

Pan Pilkowski głosował za przyjęciem protokołu.

Ad. 2

Pan Zbigniew Pawlik Dyrektor Gimnazjum w Karlinie powiedział, że chciałby się odnieść do informacji która się ukazała i dotyczyła przejęcia przez Gminę Karlino Zespołu szkół Ponadgimnazjalnych i w swojej wypowiedzi na ten temat Pan Starosta Tomasz Hynda poinformował wszystkich o tym, że jedną z przyczyn likwidacji Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych i przejęciem tejże szkoły przez Gminę Karlino było to, że nauczyciele gimnazjum, może nie dosłownie, ale prowadzili propagandę przeciwko tejże szkole. Temat ten został poruszony w dniu wczorajszym przez nauczycieli na Radzie Pedagogicznej i w jego ocenie jest to spore nadużycie. Nikt przy zdrowych zmysłach będąc nauczycielem nie będzie kłał własnego gniazda, bo w tej szkole są także nauczyciele i nikt z nauczycieli Gimnazjum nie wypowiedział się nigdy oficjalnie negatywnie o Zespole Szkół Ponadgimnazjalnych stąd sprostowanie na sesji przekazane w imieniu grona nauczycieli Gimnazjum. Podziękował, że w dniu dzisiejszym będzie podejmowana przez Radę uchwała w sprawie włączenia Gimnazjum do Zespołu i za możliwość przedstawienia sprostowania.

Pan Piotr Woś Zastępca Burmistrza Karlina poinformował obecnych, że radni przed chwilą otrzymali zestawienia przygotowane przez pracowników Urzędu Miejskiego, wychodząc naprzeciw mieszkańcom i propozycjom radnych dotyczącym stawek za śmieci przygotowane zostały cztery możliwości wprowadzenia zniżek jeśli chodzi o opłatę śmieciową, dodał że zniżki dotyczyłyby tylko osób segregujących śmieci. Poprosił o zapoznanie się

z wariantami i myśli, że najbliższe posiedzenia komisji będą odpowiednim momentem, aby te propozycje zostały przedyskutowane. Poinformował, że w przyszłym tygodniu zostanie ogłoszony przetarg na wywóz i zagospodarowanie odpadów z Gminy Karlino, dwa tygodnie na składanie ofert i po tym czasie jego rozstrzygnięcie. Zwrócił się również do osób które nie złożyły jeszcze deklaracji o ich dostarczenie jak najszybsze do Urzędu Miejskiego, gdzie są cały czas zbierane, pomimo, że minął termin.

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie poprosił o sprostowanie wypowiedzi, ponieważ w tabeli nr 4 jest również zapis o dopłatach przy odpadach zmieszanych, to jest dla ludzi którzy korzystają z dodatków mieszkaniowych.

Pan Piotr Woś odpowiedział, że jest to błąd i poprosił, aby nie brać tej części tabeli pod uwagę.

Radny Rady Miejskiej w Karlinie Pan Bogdan Piłkowski powiedział, że w tym punkcie chciałby prosić Pana Burmistrza Wosia, żeby powiedział, czy jego propozycje które zgłaszał na poprzednich sesjach brane są pod uwagę. Mówił o możliwości sprzedaży tłucznia szklanego, czy opakowań szklanych i to obniży nasze koszty. W tym tygodniu Pani Burmistrz Tychowa mówiła o tym, że Gmina Tychowo wykupiła kilka akcji w jakimś zakładzie gdzie są wywożone śmieci i w związku z tym mogą mieć możliwość mniejszych opłat za wywóz śmieci, czy też tu myśli się na ten temat.

Zastępca Burmistrz Pan Woś odpowiedział, że wszystkie te kwestie będą wyjaśniane na posiedzeniach komisji, a radni uzyskają wszystkie niezbędne informacje z tym związane.

Pan Bogdan Piłkowski powiedział, że również w tym punkcie chciałby mówić o sprawach bardzo ważnych dla tej Gminy, póki jest wiele osób, a zdarza się, że część osób pod koniec sesji musi wyjść w związku ze swoimi obowiązkami w pracy. Chciałby poruszyć sprawę hali sportowej w Gminie i jego pism, które

złożone były do Pana Burmistrza i tych odpowiedzi. Stwierdził, że są one po prostu nieporozumieniem. Nie wie, czy osobiście pisał Pan Burmistrz, czy jego pracownicy, a on się tylko pod tym podpisał, ale jest to niepoważne. Zacytował treść pytania: czy kolejny, a może kolejne przetargi na udzielenie bankowej gwarancji zakończyły się pozytywnie dla Gminy i uzyskaliśmy taką gwarancję, ale na wstępie tej interpelacji – zapytania przytaczał wypowiedzi Burmistrza, które były w Głosie Koszalińskim, w Polskim Radiu, na Onecie, w radio i telewizji Szczecin i tam Burmistrz twierdził, że wystąpił już po takie gwarancje, a w piśmie odpowiada, że nie. To kiedy Burmistrz mówi prawdę? Następną sprawą: jaka kancelaria prawnicza zajmuje się przygotowaniem wniosku do sądu? Przecież Burmistrz na sesji mówił, że wynajęta została jakaś z górnej półki kancelarię prawniczą ze Szczecina, która będzie nas reprezentowała i będzie starała się odzyskać te pieniądze, które możemy wydebić od WROBIS-u, a Pan Burmistrz mówi „do chwili obecnej żadna kancelaria nie zajmuje się przygotowaniem wniosku do sądu”, dla niego ta odpowiedź jest dziwna. Jakie koszty poniosła Gmina zatrudniając tę kancelarię i czy te koszty wejdą w koszty budowy hali? Burmistrz odpowiada „mając na uwadze odpowiedź udzieloną powyżej informuję, że do chwili obecnej nie ponieśliśmy żadnych kosztów”. Była zmiana budżetu w 2012 roku, kiedy wynajęto za 68 000,00zł jakąś kancelarię prawniczą i Burmistrz mówił, że ona nas będzie reprezentowała w tym sporze sądowym. Kiedy Burmistrz mówi prawdę. Ostatnie pytanie, kiedy zostanie złożony wniosek do sądu za zerwanie kontraktu przez firmę WROBIS? Nie wiem. Z tym można się zgodzić, ale prosiłby o udzielenie wszystkim informacji dlaczego Burmistrz tego nie wie. Inwestycja prawie za dwadzieścia milionów, która rozpoczęto, rozgrzebano stoi od kilku miesięcy, nic się tam nie dzieje, mieszkańcy ponoszą koszty tej inwestycji, a Burmistrz milczy. W Radio Koszalin Burmistrz wypowiadał się, że nie będzie składany taki wniosek, bo to jest sto tysięcy, ale jest w posiadaniu artykułów w których Burmistrz z pewną butą, arogancją mówił, że ta sprawa jest wygrana, z palcem..., a teraz Burmistrz mówi, że takiej bogatej Gminy, która

ma tak wielki budżet, takie wielkie plany nie stać na sto tysięcy złotych, żeby wydusić od firmy WROBIS ponad milion złotych, prawie około dwóch milionów złotych które można uzyskać. To jest trochę niepoważne ze strony Burmistrza. Chciałby się również dowiedzieć kiedy Burmistrz zacznie poważnie traktować swoje obowiązki. Nie jest już młodym chłopcem, ma ponad pięćdziesiąt lat, trzeba w końcu spoważnieć i zająć poważnie pracą. Na stronie 66 – 67 protokołu, na sesji lutowej zadał kilka pytań i prosił o kilka informacji na temat analizy która została przedstawiona, bardzo śmiesznej analizy z wieloma błędami i do dnia dzisiejszego nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Dlatego Panie Waldemarze zamiast biegać po mediach, przeżyć się przed kamerami proszę zająć się swoją pracą za którą jest tak sownie wynagradzany.

Pan Jan Semenowicz Sołtys Przewodniczący Rady Sołeckiej Sołectwa Witolub powiedział, że chciałby poruszyć sprawę gazociągu który jest budowany, a obecnie jest zaniechany. Rolnicy się dopytują, czy Gmina podjęła już rozmowy w sprawie nowego przetargu z inwestorem, bo mija już termin podpisania umowy pomiędzy rolnikami, a inwestorem. Gazociąg idzie przez środek działek, rolnicy nie mogą wjechać, a chcą uprawiać pola i czekają kiedy zostanie budowa zakończona, a ona stoi w miejscu. Druga sprawa, jest wstępny protokół spisany z gazociągiem inwestorem na remont drogi która została przez wykonawców uszkodzona. Mieszkańcy chcieliby robić drogi z funduszu sołeckiego, ale kiedy zostaną zrobione inwestor może stwierdzić, że droga jest naprawiona i nie ma żadnego uszczerbku, nie muszą w związku z tym ponosić kosztów. Dlatego prosi, aby Gmina podjęła rozmowy z inwestorem, co dalej w tej sprawie. Skoro mija termin umów zawartych z rolnikami, to powinny zostać zawarte nowe, nie wiadomo, czy wstrzymać się z naprawą w tym roku tych dróg.

Ad. 3

Pan Waldemar Miško Burmistrz Karlina odpowiedział, że do części

wypowiedzi Pana Piłkowskiego odniesie się w sprawozdaniu, a odpowiadając na pytanie Sołtysa z Witolubia stwierdził, że Gmina nie jest inwestorem, ani stroną relacji pomiędzy wykonawcą, a inwestorem którym jest Gaz – System, w związku z czym wiedza na temat tego co się dzieje na inwestycji nie jest przekazywana na bieżąco. Postara się uzyskać taką wiedzę od inwestora, ale z posiadanych informacji wie, iż firma która była wykonawcą na tej inwestycji upadła zostawiając w wielu przedsiębiorstwach zajmującymi się usługami hotelowo – gastronomicznymi spore długi, w tym również na terenie Gminy Karlino. Na dzień dzisiejszy nie potrafi powiedzieć, kiedy inwestycja zostanie wznowiona, jak jest z wyborem nowego wykonawcy, ale najprawdopodobniej na następnej sesji takie informacje bardziej szczegółowe zostaną przekazane. Ale należy się wstrzymać i nie remontować dróg z funduszu sołeckiego.

Ad. 4

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina przedstawił sprawozdanie o pracy Urzędu w okresie międzysesyjnym tj. od dnia 26 marca do dnia 25 kwietnia 2013 roku oraz z realizacji uchwał za I kwartał 2013 roku (informacje załączona do protokołu). Następnie dodał, że przetarg na budowę hali został ogłoszony 20 kwietnia br., termin składania ofert to 15 maj, zostały wysłane zaproszenia do ponad dwudziestu firm, ogłoszenie jest na stronie internetowej, w biuletynie informacji publicznej. Dziś już może poinformować, że termin zostanie przesunięty o jeden tydzień ze względu na długi weekend, w związku z urlopami i wyjazdami oferenci mogliby nie zdążyć skonsultować się z podwykonawcami, dostawcami w związku z tym przesunięcie terminu, czyli do 17 maja. Od 1 kwietnia br. Gmina przejęła Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, w tej chwili nauka odbywa się w budynku Gimnazjum. Prowadzone są rozmowy ze Starostwem z Zarządem Powiatu na temat umowy użyczenia. Podpisanie umowy notarialnej planowane jest na rok przyszły, ponieważ chcieliby spróbować pozyskać pieniądze unijne i aby koszt zakupu

był kosztem kwalifikowanym. Uzgodnione zostały prawie wszystkie warunki umowy użyczenia, poza jednym. Zarząd Powiatu życzy sobie, aby zawarty był zapis mówiący o karze, gdyby budynek nie został zakupiony. Został złożony wniosek o wykreślenie tego zapisu, ponieważ w bardzo podobnej transakcji pomiędzy samorządem Miasta Białogard, a Powiatu takiego warunku nie było, chodzi o budynek do którego wyprowadziło się Starostwo. Rozpoczęła się promocja szkół średnich, klas zawodowych i liceum, Dyrektor ZSP Pan Wach prowadzi te działania. Na dzień dzisiejszy jest ponad pięćdziesiąt miejsc przygotowanych w klasach szkół zawodowych z nauką praktyczną, dodał, że ułatwane będzie załatwianie wszelkich formalności związanych z praktyką uczniów, bierze to na siebie szkoła. Promocję rozpoczął również Pan Dyrektor Pawlik klasy sportowej w Gimnazjum, planowane jest jej utworzenie w pierwszej klasie, aby w następnych latach to kontynuować i kontynuować to również w klasach szkół średnich. W sierpniu już będzie wiadomo jakie będzie zainteresowanie, w klasie sportowej uprawiany byłby boks, zapasy oraz piłka nożna. Następnie powiedział, że 19 kwietnia br. na stadionie w Karlinie odbyły się eliminacje gminne Turnieju „Z Podwórka na Stadion” o puchar Tymbarku, w obu kategoriach wygrali uczniowie Szkoły Podstawowej, a w najbliższy wtorek będzie kolejny etap w Tychowie. W Szkole Podstawowej odbyły się zawody zapaśnicze szkół podstawowych Powiatu Białogardzkiego, szkoły Nr 4 i 5 z Białogardu i szkoła karlińska. W klasyfikacji końcowej I miejsce zajęła szkoła Nr 4 z Białogardu, II karlińska, III szkoła nr 5 z Białogardu. Odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów w boksie w Grudziądzu i złoty medal zdobył zawodnik KSW Róża w kategorii do 64 kg Cezary Chmielnicki. Niedawno w Krynicy odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorek, gdzie zdobyte zostały przez zawodniczki karlińskie dwa złote medale, Pauliny Jakubczyk i Elżbiety Wójcik, jeden srebrny Dorota Gulbicka, mieszkanka Wałbrzycha ucząca się w Kołobrzegu, ale trenująca w Karlinie i jeden brązowy Angeliki Kubiak mieszkanka Karlina oraz V miejsce Klaudia Sieniawska. Następna informacja dotyczyła Stowarzyszenia „Droga”, które jest zainteresowane przejęciem, a na razie użyczeniem obiektu po Karlińskim Ośrodku Kultury. Na dzień dzisiejszy

problem jest taki, że aby móc prowadzić tego typu działalność obiekt musi być przystosowany dla osób niepełnosprawnych, w związku z tym trzeba będzie przynajmniej zamontować windę. Dodał, że zadeklarował wsparcie merytoryczne dla Stowarzyszenia, niewykluczone jest też, że potrzebne będzie wsparcie finansowe, ale jakie i kiedy trudno na dzień dzisiejszy powiedzieć, na razie przygotowana jest przez to Stowarzyszenie dokumentacja techniczna, ale w międzyczasie złożono wniosek o dzierżawę obiektu po jednostce realizującej projekt na ulicy Koszalińskiej i ma nadzieję, że w czerwcu już powinni rozpocząć działalność w tym miejscu. Był także w Löcknitz, gdzie znajduje się Biuro Euroregionu POMERANIA odbyło się wspólne spotkanie Dyrektora Biura z partnerami z Dargun i Wolgast, ponieważ na początku roku miała miejsce wizyta podczas której omawiane były możliwości przygotowywania wspólnych planów inwestycyjnych pod przyszły okres programowy w czterech dziedzinach: kultura, czyli Dom Kultury, ponieważ oprócz kwestii zakupu planowane jest także jego wyposażenie i przygotowanie w profesjonalny sposób do działalności, Niemcy po swojej stronie chcą budować ośrodki kultury na wioskach, wspólnie można budować drogi i taka deklaracja padła, zarówno we wsi, jak i w miastach i trzecia dziedzina to jest sport i budowa stadionów, bo Wolgast ma podobny stadion do stadionu karlińskiego i czwarta propozycja to parki, w Karlinie park przy ulicy Koszalińskiej razem z remontem amfiteatru. Były to wstępne rozmowy, ponieważ na dzień dzisiejszy nie są jeszcze znane szczegóły dotyczące programów operacyjnych i kwalifikowalności wydatków. Jest pewna trudność, która dotyczy wszystkich gmin i samorządów, w nowym okresie programowym zmieniły się priorytety, w tych środkach nie ma infrastruktury kulturowej i nie ma również turystyki, a Województwo Zachodniopomorskie ewidentnie potrzebuje środków na turystykę i infrastrukturę turystyczną, ten temat omawiany był również na konwencji wójtów, burmistrzów, prezydentów i starostów, obecny był również Pan Marszałek i dyskutowano jak ułożyć Program Regionalny dla Województwa i w jaki sposób samorzady będą mogły

z niego korzystać, ale rozmawiano także o sytuacji finansowej ponieważ był obecny Prezes Regionalnej Izby Obrachunkowej. Natomiast jeśli chodzi o dostępność do tych środków, to z opinii osób, które będą zarządzać tymi programami wynika, że najwcześniej jest to koniec roku 2015, a nie wiadomo, czy nie przedłuży się to na rok 2016, kiedy będzie można składać wnioski i realizować inwestycje finansowane z tych środków. Następnie powiedział, że chciałby przytoczyć kilka faktów na temat spalarni i informacji w kontekście ulotki tym razem podpisanej przez osoby które akceptują to co jest tam napisane i tak powinno być. W ulotce jest zapis, że zgodnie z dokumentacją dostarczoną przez inwestora spalarni będą tam spalane odpady toksyczne, bardzo toksyczne oraz inne które zawierają drobnoustroje, chorobotwórcze lub ich toksyny. Jest w posiadaniu pierwszego raportu na podstawie którego to było pisane i w tym raporcie nie ma katalogu odpadów, które miałyby być tam spalane. Jest tabela ile odpadów i jakich zbiera się w Województwie i są wymienione wszystkie, natomiast nie ma informacji na temat tego co miałyby być spalane w tej potencjalnej i hipotetycznej spalarni w Karlinie, a kody i to co znalazło się w uzupełnieniu i już dziś wiadomo jaka jest wola Pana który wniosek złożył. Jest w posiadaniu także zestawienia dotyczącego spalarni przy szpitalu w Białogardzie, część kodów się pokrywa w przypadku obu spalarni, część nie. Cyt: „są dowody, że w trakcie eksploatacji urządzeń mających znaczący wpływ na środowisko są przekraczane normy i łamane są przepisy dotyczące ochrony środowiska” i zwrócił się z prośbą do autorów o dostarczenie mu tych dowodów, bo byłoby to ważne i korzystne przy podejmowaniu ostatecznej decyzji środowiskowej. Kolejne zapisu „czy nie jest to zaskakujące, że Burmistrz dopuszcza możliwość zlokalizowania tak uciążliwej i niebezpiecznej działalności w Strefie Ekonomicznej”. Przypomniał autorom, że najważniejszym dokumentem jest plan zagospodarowania przestrzennego, który dopuszcza tam działalność i trudno komukolwiek odmówić takiej działalności, pod warunkiem że jest właścicielem gruntu i nie jest ważne czy Burmistrz coś dopuszcza, czy nie. Kolejny cytat – pytanie, „Do chwili obecnej stanowisko Burmistrza w kwestii spalarni nie jest znane. Unika jednoznacznej odpowiedzi,

czy jest za, czy przeciw spalarni podobnie jest to miało miejsce podczas sesji Rady Miejskiej w dniu 26 marca br., podczas, której Burmistrz spytany o stanowisko zapowiedział, że temat przemyśli i przekona inwestora, żeby zorganizował wycieczką do podobnej spalarni zlokalizowanej na Śląsku, tylko po co, w jakim celu.”. Następnie powołuje się jeśli chodzi o Centrum Nauki ENERGIA, że była wycieczka i porównuje się to do tej sytuacji. Zatwierdzany był dzisiaj protokół z ostatniej sesji, można przeczytać sobie co wówczas powiedział. To co było powiedziane, to nie jest kwestia tylko wycieczki. Wyraźnie mówił, że będą szerokie konsultacje i zostanie na końcu przeprowadzona rozprawa administracyjna, ale w ulotce się to nie znalazło i jest to pewne przekłamanie lub niedociągnięcie. Ktoś ostatnio zadał mu pytanie, co prywatnie myśli o spalarni, czy jest za, czy przeciw. Najmniej istotne na dzień dzisiejszy jest jego prywatne zdanie. Ma swoje prywatne przemyślenia na dzisiaj, natomiast jako Burmistrz, organ samorządu musi podejmować decyzje, które są przede wszystkim zgodne z prawem i zgodne z interesem społecznym, tak jak wszystkie inne podjęte w okresie dwudziestu lat pełnienia funkcji Burmistrza. Bezpośrednio po sesji inwestor deklarował wycofanie wniosku, ale okazało się, że nie, w związku z czym nadal musi procedować i będzie to robił w taki sposób, w jaki zapowiedział i będzie słuchał głosu społeczeństwa. Decyzje podejmie po szerokich konsultacjach i rozprawa administracyjna w maju lub czerwcu na którą wszystkich będzie gorąco zapraszał. Podkreślił, że niektórzy mieszkańcy są przeciwni budowie, ale są także inni, którzy są za, z takimi głosami również się spotykał, głosy pozbawione obaw. Na dzień dzisiejszy można spodziewać się, że jest większa liczba przeciwników niż zwolenników. W dużej mierze wynika to z niewiedzy na ten temat. Nie było jeszcze debaty na ten temat, dlatego ostatnia decyzja podjęta na sesji nadzwyczajnej, jest decyzją polityczną. Został złożony wniosek przez grupę radnych, został przegłosowany, ale nie było żadnej dyskusji. Oznacza to, że ktoś się umówił „na boku” przyszedł przygotowany i nawet nie było dyskusji na ten temat. Musiał to przyjąć do wiadomości i nie będzie z tym polemizował, ale

szkoda, że nie było dyskusji na ten temat i postara się doprowadzić do szerokiej debaty w szerokim gronie, która pozwoli na podjęcie właściwej decyzji. Na końcu ulotki cdn.? Byłoby się dobrze dowiedzieć kto finansował obie ulotki, które się ukazały i czy było to ze środków Stowarzyszenia Pana Roberta? Ponieważ widział, jak ulotki roznoszone były przez pracowników Stowarzyszenia, rozumie, iż odbywało się to w ramach obowiązków. Kolejny cytat „Wielu mieszkańców Karlina zachęca radnych, aby złożyli wniosek o przeprowadzenie referendum, aby mieszkańcy bezpośrednio wypowiedzieli się na temat przyszłości Karlina”. Zachęcił autorów do tego, jeśli uważają oni, iż potrzebne jest takie referendum, to niech złożą wniosek, zrobią akcję i przeprowadzić na temat przyszłości, ale ma wrażenie, że chodzi o odwołanie Burmistrza. Przypomniawszy, że za półtora roku będą wybory. Ta sprawa jest upubliczniona od kilku tygodni, 8 marca br. ukazało się obwieszczenie, później na stronie internetowej Urzędu i „Wieściach z Karlina” i do dnia dzisiejszego ani na piśmie, ani podczas rozmowy telefonicznej, czy spotkania wprost nie usłyszał ani jednego głosu sprzeciwu, oprócz głosów radnych. Dodał, że słyszał również, iż głosami radnych z Karlina utracono spalarnię w Białogardzie przy Szpitalu Powiatowym, ale takie opinie bierze z bardzo dużym przymrużeniem oka. Podkreślił, że chce podjąć decyzję jak najlepszą z punktu widzenia interesów mieszkańców i Gminy. Ponieważ często są zgłaszane krytyczne uwagi na temat Straży Miejskiej w związku z tym należy poinformować, że wpłynęło pismo od Komendanta Komisariatu Policji w Karlinie i Komendanta Powiatowego w Białogardzie z podziękowaniem dla funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Karlinie Panu Sebastianowi Szulc oraz Aplikantowi Kamilowi Wyźlic za wysokie zaangażowanie w realizację zadań służbowych. 10 kwietnia 2013 roku Sebastian Szulc i Kamil Wyźlic wspólnie z dzielnicowym w miejscowości Krukowo ujawnili elementy wyposażenia ze stacji transformatorowej z fermy wiatrowej w miejscowości Chotyń, ich czynności doprowadziły do ujawnienia i zatrzymania sprawcy kradzieży, kolejne zdarzenie 16 kwietnia br. Sebastian Szulc razem z policjantem w wyniku sprawnie prowadzonego pościgu dokonali zatrzymania osoby poszukiwanej za kradzieże

w sklepach na terenie Gminy Karlino. Dodał, że w najbliższym czasie ubędzie jeden strażnik, Pan Sebastian Szulc aplikował o przyjęcie do Policji i wszystko wskazuje na to, że za chwilę odejdzie ze Straży Miejskiej. Następnie powiedział, że Pan Piłkowski po raz kolejny porusza jego sprawy prywatne. Mógłby również zadać Panu Piłkowskiemu prywatne pytania, z których także nie byłby szczęśliwy, dlatego prosi na przyszłość, aby odbywało się to bez osobistych wycieczek, jest to ostateczne ostrzeżenie. Po drugie, to co składa Pan Piłkowski nazywa interpelacja – zapytanie, nie ma czegoś takiego w Statucie. Za każdym razem, kiedy udzielana jest odpowiedź Panu Piłkowskiemu jest on pouczany, że nie jest to ani zapytanie, ani interpelacja, można powiedzieć, że jest to dostęp do informacji publicznej, czy zapytanie dotyczące informacji publicznej. Odpowiedź została udzielona na wszystkie zadane pytania, a konkretyzując na przykład kwestie prawne, wszystkie udzielone odpowiedzi są zgodne z prawem. Nie jest specjalnie wynajmowana kancelaria prawna do obsługi inwestycji, czy do sprawy związanej z inwestycją, jeśli ona będzie miała miejsce. Zawarta jest umowa z kancelarią na obsługę wszystkich inwestycji, nikt specjalnie dodatkowo nie został wynajęty, znajduje się to w kwocie ogólnej na usługi prawne. Jeśli chodzi o pozew do Sądu, wszystko co zostało powiedziane wcześniej jest prawdą, ale kiedy w którym momencie i kto wykona ruch związany z pozwem. Dziś sytuacja wygląda tak, że nie ma podstaw do złożenia wniosku do Sądu, bo wykonawca nie przedstawił dobrych i prawidłowych faktur za wykonane przez siebie prace. Przysłał ponad dwa miesiące temu „koncert życzeń” który został zakwestionowany przez inspektora nadzoru i zostało to zwrócone z prośbą o przedłożenie prawidłowych faktur i rozliczenia. Do dziś tego nie ma. Jeśli chodzi o kary umowne Gmina jest na trochę bardziej uprzywilejowanej sytuacji, jest możliwość potrącenia kar z faktur, ponieważ ponad milion Gmina jest zobowiązana dla WROBIS-u. Kiedy zostaną przesłane prawidłowe faktury, to wtedy na rzecz kar umownych będzie można dokonać potrącenia i będzie można skorzystać z zabezpieczenia, które firma WROBIS zobowiązana była złożyć, aby móc przystąpić do przetargu. Na dzień dzisiejszy

firma WROBIS również nie złożyła takiego pozwu i raczej prędzej oni tego dokonają, dobrze ponieważ od każdego przedmiotu sporu trzeba złożyć środki w wysokości 5% wartości inwestycji, to byłoby prawie 100 000,00zł. Na razie oczekuje się na prawidłowo wystawioną fakturę i dopiero wtedy będzie można podejmować dalsze działania.

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że ma kilka pytań do sprawozdania i wypowiedzi Burmistrza na temat biznesmena, spalarni oraz gazetki, ulotki która się ukazała. Na czym będą polegały usługi pielęgnacyjne trawników, to jest kwota 55 000,00zł, to jest dużo, nawozy 15 000,00zł, być może to jest prawidłowo, ale jest to duża kwota. W punkcie 6. Pisze, że zawarto umowę z Panem Markiem Anuszem umowę najmu dwóch garaży o powierzchni 60 metrów przy ulicy Koszalińskiej na okres trzech lat z przeznaczeniem na pomieszczenia garażowe, ale według niego są to pomieszczenia magazynowe potrzebne do prowadzenia działalności gospodarczej tego Pana i przeliczając cenę za metr kwadratowy, to jest ona niska. Następnie zapytał, dlaczego Burmistrz nie informuje, że był w poprzednim miesiącu na fajnym spotkaniu z Panią Muchą, była relacja w Kronice Pomorza Zachodniego w dniu 18 marca o godzinie 18,30. Pani Minister mówiła o ambicjach wielu lokalnych wójtów, burmistrzów którzy budując halę sportową dla młodzieży często budują sobie pomniki, a nie hale. Nie wie, czy nie odnosiło się to do potężnej hali w Karlinie, która ma kosztować prawie dwadzieścia milionów, a teraz po kłopotach z wykonawcą będzie kosztowała na pewno dużo więcej. Radni otrzymali pismo od Pana Przewodniczącego, że został Pan prawomocnym wyrokiem uznany winnym naruszenia dyscypliny finansów publicznych, w związku z tym ma pytanie, kto wyrówna straty Gminy i zwróci pieniądze, które jak wynika z wyroku zostały wydane niezgodnie z prawem, jest to kwestia kilkunastu tysięcy złotych i już by były pieniądze na początek na pozew do sądu, który można by złożyć. Jeśli chodzi o uwagi burmistrza na temat gazetki, czy ulotki która się ukazała, że są nazwiska i autorzy są podpisani. Zgadza się, ale kiedy były ulotki, które

dotyczyły i były przeciwko Młodzieżowemu Ośrodkowi Socjoterapii który miał powstać, było to podpisane „my mieszkańcy Karlina”. Jest również mieszkańcem i się z tym nie zgadzał, ktoś za niego wypowiadał takie zdania. Warto zanim komuś przypnie się łątkę, zastanowić się, czy zawsze jest się poprawnym. W piśmie mogą zdarzyć się błędy, ponieważ autorzy nie mają jeszcze takiej wprawy jak w „Wieściach Karlińskich”, aby tak manipulować faktami, liczbami, żeby wydawało się, że jest to wszystko piękne i złote. Pismo które radni otrzymali od biznesmena jest podpisane dr Jerzy Jacek Mucha, jest coś takiego jak strona internetowa na której są wszyscy profesorowie, doktorzy, doktorzy habilitowani, ale nie udało mu się znaleźć takiego doktora. Jest dr Mucha która jest Ministrem Turystyki, jest dr Mucha który pracuje w Szkole Górniczo – Hutniczej na Śląsku, ale nie jest to Pan Mucha, który był w Karlinie. Nie wie, czy ktoś był i faktycznie widział, jak wygląda zakład w Cewinie, jak ten pan traktuje sąsiadów, jak się do nich odnosi. Następnie przedstawił fragment e-maila jakiego otrzymali sąsiedzi Pana Muchy cyt: „Jak miło mi było przez kilka dni, bez donosów, knucia, podjudzania, szantażu, że wy nie umiecie spokojnie żyć, zapytam, czy nie boicie się kary bożej, czy myślicie, że odbędzie się wasze działanie bez reakcji, co wami kieruje? Czy doktorant nie może zająć się pracą doktorską. Życzę wam żebyście sprzedali jak najszybciej, bo taki sąsiad jak ja..., na ..., czy przez dwanaście lat egzystencji nie zrozumieliście, że ja na nikogo nie patrzę, robię swoje zgodnie z prawem, przepisami, normami i tacy biznesmeni jak wy mnie nie zaskoczą, nie zaszkodzą. Nie lepiej zająć się to ściemą jaką jest haft regionalny, czy wy nie przestaniecie żyć fikcją i złudzeniami, że czas pustaków które robiliście, szajsu bezpowrotnie minął. Sprzedaż posesji, ten haft, całe wasze życie jest bez sensu, umiecie tylko donosić, próbować kąsać jak mały robak, zróbcie coś z sensem, trzeba poradzić się mądrzejszych, aby przyjść do mnie do pracy i będziecie wiedzieć wszystko, jaka jest emisja ile czego. Rozpowszechnianie plot, bzdur, podpuszczanie głupszych od was musi się kiedyś skończyć. Ja mocno wierzę i modłę się, aby was kara boża nie spotkała, bo tyle nieszczęść jest na tym świecie. Jerzy Jacek

Mucha”. To jest treść e-maila, który został przesłany przez Pana Muchę do jego sąsiadów, obok swojego zakładu.

Burmistrz Karlina Pan Waldemar Miško powiedział, że w samorządach jest tak, że za wszystkie przewinienia, czy niedociągnięcia odpowiada Burmistrz, albo Skarbnik, czasami tylko urzędnik. Przypomniał, że wyjaśniał już, kwestię wynagrodzenia. Była bardzo trudna kadrowa sytuacja i groziło, że kierownik najważniejszego referatu w Urzędzie Pani Ryndziewicz odejdzie z pracy, ponieważ chciała robić uprawnienia projektowe. Udało się ją namówić, że zmniejszony zostanie wymiar czasu, będzie miała jeden dzień wolny i będzie mogła pracować w biurze projektowym, zdobędzie uprawnienia projektowe, które też przyniosą korzyść dla samorządu. Jeśli pracownik robi coś za własne pieniądze i robi dodatkowe uprawnienia to tylko się cieszyć. Błąd jaki powstał, to zmniejszony został wymiar czasu, a nie zostały zmienione składniki wynagrodzenia. Dodał, że nie miał zamiaru zmniejszać wysokości wynagrodzenia, ponieważ uważał, że Pani Wioletta na wynagrodzenie zasługiwała i zasługuje. W związku z czym Regionalna Izba Obrachunkowa uznała winę, ale odstąpiła od wymierzenia kary, żadne konsekwencje nie zostały nałożone. Co do podpisów pod ulotkami, z tego co pamięta podpisali się tam mieszkańcy, była cała lista podpisów. W tym wypadku jest to inicjatywa przedstawicieli samorządów, radnych, a w poprzednim przypadku nikt z radnych tego nie firmował, nie firmował tego także Zastępca Burmistrza, Burmistrz, czy któryś z podwładnych. Co do przedstawionego tekstu, był on śmieszny i dziwny, który świadczy o osobowości osoby piszącej.

Pan Bogdan Piłkowski powiedział, że Burmistrz mówi, że to sprawa polityczna, był w Daszewie i w sklepie widział listę ludzi zaniepokojonych, którzy podpisywali się pod wnioskiem dotyczącym spalarni, nie były to listy drukowane w Urzędzie, rozwożone przez Straż Miejską po wioskach, to ludzie sami bojąc się spalarni protestują przeciwko temu i się podpisują, podpisał się także na tej liście jako siedemdziesiąta czwarta osoba. Pamiętać należy, że w linii prostej 200 – 300 metrów znajdują się dwie posesje i mieszkają tam

ludzie, którzy być może chcieliby rozkręcić jakiś biznes, co ich czeka, kto od nich kupi te działki, one tracą na wartości. Dodał, że mieszkańcy naprawdę nie chcą tej spalarni, a zdecydowanie większym autorytetem jest Pan Profesor Piecuch, o którym również zasięgał opinii wśród pracowników Politechniki, również kadry profesorskiej, co to jest za człowiek, jak jest traktowany na uczelni i opinie są bardzo dobre, a jego wyjaśnienia i dokumentacja którą udało się ściągnąć z Gminy Manowo jednoznacznie świadczą na korzyść tego profesora, a nie doktora Jerzego Jacka Muchy, Pana który podpisał się na piśmie skierowanym do Urzędu, Przewodniczącego, do radnych. Sprawa spalarni nie jest polityczna, jest potrzeba reprezentowania mieszkańców Gminy, to co im obiecywano, że będziemy o nich dbać. Burmistrz często mówi że Gmina ekologiczna, turystyczna, muzea, ścieżki rowerowe, a potem chce zrobić taki szajs. Nie dość, że asfalt będzie kocił, HOMANIT, następną niezbyt ciekawą firmę chce Burmistrz wprowadzić.

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina stwierdził, że w ostatnim zdaniu Pana Piłkowskiego było pewne nadużycie. Nie powinien mówić, że Burmistrz chce coś tu umiejscowić. Takie deklaracje nigdy przez niego nie zostały złożone, to jest naprawdę lekka przesada i nadużycie, z ust każdego kto wypowiada, że Burmistrz chce spalarni w Karlinie. Nigdy tego nie powiedział i nie powie, a swoje zdanie ostateczne wyrazi w decyzji środowiskowej jako organ samorządu terytorialnego, ma nadzieję, że już w czerwcu.

Pan Robert Madejski Radny Rady Powiatu Białogardzkiego poprosił o raport o którym mówił Burmistrz i przedstawił jego fragment: „ilość odpadów niebezpiecznych zinwentaryzowanych na terenie Województwa zachodniopomorskiego, które mogą być utylizowane w projektowanej instalacji”, mogą być utylizowane. W raporcie jest informacja jakiego typu niebezpieczne odpady mogłyby być w Karlinie spalane. Między innymi są to odpady toksyczne, bardzo toksyczne. Zwracając się do Burmistrza stwierdził, że trochę minął się on z prawdą, jest ta informacja, konkretnie informacja zawarta

w informatorze jest prawdziwa. Odniósł się do planu zagospodarowania przestrzennego. Prawdą jest to co powiedział Burmistrz, że jest zapis przemysł i jeśli pozwolono by na sprzedaż tego gruntu Pan „inwestor” mógłby uruchomić tam spalarnię odpadów niebezpiecznych. Dlatego, że plan zagospodarowania przestrzennego ma bardzo dużą wadę, nie określono których działalności uciążliwych na tym terenie nie można prowadzić. Plan Burmistrz zaproponował do zatwierdzenia Radzie Miejskiej, trudno spodziewać się, że są wśród radnych specjaliści, którzy znają wszystkie szczegóły, podobne błędy zdarzają się też wśród innych, dlatego zaproponował, aby w trybie szybkim, wręcz ekspresowym podjąć działania, żeby zmienić ten plan, wie, że kosztuje to trochę pieniędzy, czasu, ale warto. Ponieważ jeśli uda się, żeby przedsiębiorca z Koszalina zrezygnował z tej lokalizacji w Karlinie, to mogą przyjść następni. Szkoda, że Burmistrz nie chce przyłączyć się do radnych, do mieszkańców Karlina w tym proteście przeciwko spalarni odpadów niebezpiecznych w Karlinie. Miło byłoby widzieć Burmistrza wśród protestujących, tak jak to zrobił Wójt Manowa, wtedy przedsiębiorca produkujący guziki, który chce uruchomić w Karlinie dużą instalację zrezygnowałby z lokalizacji. Jest w posiadaniu informacji, że tam gdzie burmistrz, wójt podjął decyzję „jestem przeciwko”, tam przedsiębiorcy wycofują się. Jest to także sygnał dla innych działalności, które chciałyby się ulokować na terenie Gminy Karlino.

Pan Marek Lewandowski Radny Rady Powiatu Białogardzkiego powiedział, że Kidy był Zastępcą Burmistrza Karlina Pana Miśko podlegało mu wysypisko śmieci w Krzywopłotach. Zarówno on, jak też Burmistrz Karlina byli przeciwni temu wysypisku, ale nie było możliwości blokowania rozwoju tego wysypiska, ponieważ jeśli jest coś w planie, to każda decyzja musi być wydana zgodnie z prawem, nie można było odmówić Panu Łobaczewskiemu rozbudowy. Taka sytuacja ma teraz miejsce, Pan Burmistrz nie może pominąć konsultacji społecznych przed podjęciem decyzji, gdyby zrobił inaczej złamałby prawo.

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina stwierdził, że nadal będzie obstawał przy swoim zdaniu co do pierwotnego raportu, tabela dotyczy wszystkich

produkowanych i dziś utylizowanych w Województwie odpadów, które potencjalnie w takiej instalacji mogłyby się znaleźć, ale raport należy czytać kompleksowo. Zapoznał się z raportem karlińskim, ale również z białogardzkim i jeśli mówi się o całości sprawy, to przypomina, iż już informował o tym, że inwestor został poproszony o uzupełnienie tego raportu, dlatego, że w pierwotnym raporcie nie było kodów odpadów, które miałyby być spalane w spalarni. To jest tylko tabela mówiąca o ilości produkowanych odpadów. A co do tego, że powinien stanąć po stronie protestujących. Profesjonaliści od panikarzy różnią się tym, że profesjonaliści podejmują decyzje czasami trudne i czasami niepopularne, ale podejmują je odpowiedzialnie, a ktoś kto panikuje i boi się, że go nie wybiorą na następną kadencję podejmuje decyzje wynikające z tej paniki i obawy, podejmują decyzje populistyczne. Podkreślił, że nie ma zamiaru być populistyczny, ale chce, aby jego decyzja, tak jak wszystkie inne była zgodna z interesem społecznym i to jest kolejna publiczna deklaracja, jakich więcej w tej sprawie już składać nie będzie.

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie zwracając się do Pana Lewandowskiego powiedział, że być może kiedy przyszedł to zmieniły się plany dotyczące wysypiska, ale kiedy był Burmistrz Miśko, a Zastępcą wesoły Pan ze Szczecina, który nazywa się chyba Chrzanowski, to oni mówili wtedy o jakiejś spalarni, to było po wycieczce Pana Burmistrza do Stanów Zjednoczonych, gdzie zwiedzał takie rzeczy i wtedy było to „oj jaki piękny pomysł”, przynosił kserokopię tej gazety i pokazywał, dzisiaj się okazuje, że zmienił, Burmistrz ma prawo zmienić poglądy, ale takie sytuacje były też. Dlatego proszę nie mówić, że chciano robić tak i jakieś były uwarunkowania, nie można było tego zmienić.

Pan Marek Lewandowski odpowiedział, że stwierdził po prostu fakty

Ad. 5

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie stwierdził, że radni otrzymali informację na temat Oceny Stanu Ekologicznego Gminy przygotowaną przez Panią Dębek z Referatu Gospodarki Przestrzennej i Ochrony Środowiska w Urzędzie Miejskim w Karlinie (informacja załączona do protokołu) i poprosił o zadawanie pytań do materiałów. Ponieważ nie zostały zgłoszone zwrócił się do Pana Burmistrza mówiąc, że wiadomo, iż na dzień dzisiejszy nie rozpoczął się jeszcze proces rekultywacji wysypiska śmieci w Krzywopłotach, była deklaracja ze strony Prezesa Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Pana Jacka Chrzanowskiego, który był na sesji, że ten proces może się rozpocząć już w tym roku, czy można to potwierdzić, czy są jakieś konkretne plany, bo na dzień dzisiejszy jest to jakby „słaby punkt”.

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina odpowiedział, że jeśli chodzi o rekultywację jest Program Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, który dofinansowuje 85% wartości takiej rekultywacji w postaci dotacji z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, czyli ze środków unijnych. Tam pieniędzy na dzień dzisiejszy może, aż tak dużo nie ma, jest to kilka lub kilkanaście milionów euro. Dzisiejsza sytuacja w Polsce dotycząca spalarni, na liście inżynierskiej jest kilka lub kilkanaście dużych spalarni odpadów komunalnych zlokalizowanych w dużych miastach. Jeśli chodzi o Województwo Zachodniopomorskie to jest to Szczecin, który jeszcze w tej perspektywie będzie budował i musi ją zakończyć do roku 2015 i Koszalin, ale wiadomo, że nie zostanie ona zbudowana w tym okresie finansowania, w podobnej sytuacji jest kilka innych, dlatego pieniędzy, które miały być przeznaczone na spalarnię będzie o wiele więcej. Jeśli chodzi o wnioski, to mogą być one składane przez samorządy gminne, powiatowe albo wojewódzkie, mogą być składane również przez samorządy w partnerstwie. Odbyło się spotkanie u Marszałka, który uznał, że z Województwa Zachodniopomorskiego takie wnioski o rekultywację będą składały trzy Związki i jest to związek Dolnej Odry, Celowy Związek Gmin R-XXI i Związek Miast i Gmin Dorzecza Parsęty,

jest to również uznanie sprawności działania ZMiGDP i skuteczności pozyskiwania funduszy. Zaproszonych zostanie kilkanaście lokalizacji wysypisk, z Powiatu Białogardzkiego Karlino Krzywopłoty i Tychowo, ale gmina spoza Związku jest o wiele więcej. Wniosek powinien opiewać na kwotę około 40 000 000,00zł. Sposób finansowania, to 85% dotacji z NFOŚiGW, 10% WFOŚiGW dotacja i 5% wkładu własnego. W przypadku wysypiska w Krzywopłotach byłoby to podzielone na trzech udziałowców, do rekultywacji jest niespełna 11ha, na dzień dzisiejszy parametry dotyczące kosztów to 1ha około 1 000 000,00zł, czyli około 500 000,00zł byłoby po stronie trzech samorządów. Jeśli chodzi o terminy, w maju jest termin złożenia wniosku i w tym terminie zostanie przez Związek złożony. Biorąc pod uwagę procedowanie takich wniosków, sprawdzanie, oceny i proces podejmowania decyzji o przyznaniu środków, ma nadzieję, że decyzja zapadnie w roku bieżącym, jeśli tak, to rekultywacji można się spodziewać dopiero w roku przyszłym, wcześniej chyba się nie uda.

Radny Rady Miejskiej w Karliniu Pan Pilkowski zwrócił się z pytaniem, czy zostało zabezpieczone ogrodzenie, czy dalej można swobodnie wchodzić, kręcić filmy, robić zdjęcia na basenie który tam jest, miała być także usunięta z niego woda. Z posiadanego przez niego pisma z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska wynika, że nie jest to zrobione, chociaż dawno nie był na terenie wysypiska.

Pan Waldemar Miško powiedział, że trudno na dzień dzisiejszy powiedzieć co tam się dzieje, ponieważ Gmina będzie odpowiedzialna za wysypisko jako samorząd prowadzący tę inwestycję w momencie, kiedy zakończy się likwidacja. Na dzień dzisiejszy gospodarzem jest likwidator Pani Piecuch, która jest jednocześnie pracownikiem Urzędu Miasta w Białogardzie ze wszystkimi sprawami należy zwracać się do tej Pani.

Ad. 6

Pan Piotr Gwóźdź zaproponował przystąpienie do omawiania kolejnego punktu porządku obrad – informacje na temat stanu dróg na terenie Gminy Karlino, również zostały złożone informacje ze strony Referatu Gospodarki Przestrzennej oraz Zarządu Dróg Powiatowych, Dyrektor Pan Stanger nie jest obecny, ponieważ w Białogardzie odbywa się sesja Rady Powiatu i zaproponował zdawanie pytań dotyczących tego punktu.

Pan Bogdan Pilkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie zwrócił się z pytaniem, czy Gmina Karlino przekazała w miejscowościach na terenie gminy jakieś drogi do Powiatu, czy to co było i radni otrzymali na mapkach jakiś czas temu się zmieniło? Skoro nic, dlatego chciałby wrócić do sesji lutowej, kiedy doszło do nieprzyjemnej sytuacji ze strony Pana Przewodniczącego Pana Piotra Gwoździa, który na tamtej sesji zarzucił Panu Korzeniowskiemu, że nie dotrzymuje swoich obietnic wyborczych i jest to zapisane na stronie 62 i 63, że w Lubiechowie nie ma nowych chodników. Bardzo dziwnie brzmi to w ustach człowieka, który na jednej z sesji w 2011 roku stwierdził, że postulat i sztandar dzięki któremu dostał się do Rady to był żart z jego strony, bo nie zgadzał się od początku z tymi postulatami. Jak Pan Gwóźdź został Przewodniczącym Rady w bezczelny sposób wyparł się swojego ugrupowania i oszukał wyborców i kolegów którzy mu zaufali. Stwierdził, że uważa, iż on, jak też koleżanki i koledzy, którzy stali przy Panu Madejskim przy pierwszej i drugiej turze, choć on dopiero w drugiej, ponieważ w pierwszej popierał innego kandydata powinni wyjaśnić dlaczego ich postulaty nie zostały zrealizowane mieszkańcom, ponieważ w tej grupie mieli ludzi którzy oszukali ich i wyborców i po otrzymaniu mandatu radnego przeszli na stronę Pana Miśki, są to Pan Gwóźdź, Pan Leszek, był Pan Sławek którego już nie ma. Dlatego warto, aby mieszkańcy sobie uzmysłowili, że te osoby, które przeszły na stronę Pana Burmistrza, biorą udział w głosowaniu najczęściej popierają wszystkie podwyżki podatków

drastyczne, wszystkich opłat które życzy sobie Pan Burmistrz, a mieszkańcy muszą później ponosić tego koszty i płacić te wysokie opłaty lokalne, płacić te podatki.

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie podziękował za tak barwną wypowiedź Pana Piłkowskiego, trochę przekoloryzowaną, z dodanymi przez siebie ciekawymi słówkami, które zawsze stara się dodawać do swojej wypowiedzi. Nie będzie jednak tego komentował, wdawanie się z Panem Piłkowskim w dyskusję to jest czepianie się przecinków i kropek. Stwierdził, że uważa, iż Pan Piłkowski nie potrafi oddzielić pewnych rzeczy które się dzieją w kampanii, od takich które się dzieją na łonie pracy. Patrząc na to, gdyby ktoś się chciał dowiedzieć dlaczego do takiej sytuacji doszło, wyjaśnił, że nie widział się z tej samej strony którą prezentuje Pan Piłkowski. Zadaniem radnego nie jest wieczne zwalczanie burmistrza, to co czyni Pan Piłkowski. Podkreślił, że sam wybrał takie, a nie inne rozwiązanie, niech oceniają to inni, Pan Piłkowski nie był jego wyborcom, nigdy na niego nie głosował jeśli chodzi o wybory do Rady, bo na Przewodniczącego głosowanie było tajne, ale nie chce do tego wracać i wiedzieć kto jak głosował. Każdy dokonuje wyboru i tylko osioł nie zmienia zdania. Poprosił o zadawanie pytań stricte związanych z danym punktem porządku obrad.

Pani Żaneta Wandycz Sołtys – Przewodnicząca Rady Sołeckiej w Garnkach stwierdziła, że brak jest na sesji Pana Dyrektora zarządu Dróg Powiatowych w Białogardzie, dlatego zwraca się do Pana Marka Anusza Radnego Rady Powiatu z prośbą o przekazanie zapytania dotyczącego mostu w Garnkach. Żartem jest, kiedy przyjeżdża ekipa wyposażona w jedną deskę, którą dzieli się na kilka części po to, aby wymienić kilka odcinków, nie jeden cały element. Wystają gwoździe, boczne barierki zabezpieczające chodniki, przejścia na moście też już popękały. Taka sytuacja nie powinna mieć miejsca, tamtędy prowadzi droga do Kamosowa, rolnicy wożą swoje zboża, dzieci jeżdżą do szkoły, jest to droga łącząca Garnki z Białogardem. Pan Dyrektor powiedział

kiedyś, że most jest w dobrym stanie, ale na stan dobry most powinien inaczej wyglądać. Jest to lekceważenie mieszkańców. Pytała pracowników, którzy naprawiali most, czy planowana jest wymiana w większym zakresie, odpowiedzieli, że będą wymieniane tylko poszczególne elementy, które się zepsują.

Pan Bogdan Pilkowski zwrócił się z pytaniem, czy policja nie mogłaby zobaczyć co tam się dzieje, stwierdziłaby, że jest to zagrożenie, żeby zablokować i wymusić decyzję na Zarządzie Dróg Powiatowych w Białogardzie, aby most był bezpieczny i by mieszkańcy mogli z tego korzystać.

Pan Marek Anusz Radny Rady Powiatu Białogardzkiego powiedział, że około półtora roku temu rozmawiał na ten temat z Panem Stangerem Dyrektorem Zarządu Dróg Powiatowych, deklarował wówczas, że odbędzie się wizja lokalna tego mostu i informacje w tym temacie zostaną udzielone, jednak odpowiedzi nie otrzymał, chodziło o informację, czy taki przegląd zostanie zrobiony, czy ewentualnie był zrobiony. Stwierdził, że jest osobom postrzeganą niewygodnie przez Pana Stangera, ponieważ często zgłasza uwagi i wnioski odnośnie stanu dróg powiatowych, również to co się dzieje w Gminie Karlino. Mało zna drogi na terenie Gminy Tychowo, ale deklaruje, iż taki przegląd zrobi osobiście na terenie tamtej Gminy także, wtedy będzie się mógł odnieść do stanu faktycznego dróg w całym Powiecie. Zobowiązał się do osobistego spotkania z Panem Stangerem w trakcie którego będzie chciał poruszyć temat mostu w Garnkach.

Pan Tomasz Mycio Radny Rady Miejskiej w Karlinie zwrócił się do radnych Rady Powiatu Białogardzkiego, aby zainteresować ich również stanem drogi Poblocie – Dygowo, która jest w opłakanym stanie i można odnieść wrażenie, iż jest zapomniana przez Powiat, stąd prośba do radnych o zajęcie się tym tematem.

Pan Marek Anusz powiedział, że tę informację uzyskał od Pana Mycio

w dniu przedwczorajszym i w dniu wczorajszym na posiedzeniu Komisji Zdrowia w Białogardzie przekazał ją Panu Staroście oraz o odcinku drogi jadąc z Karlina w kierunku Gościna i skręcając w prawo do Karścina o moście, zablokowanym przepływie i wodach gruntowych.

Pan Waldemar Miško Burmistrz Karlina poinformował, że w roku bieżącym zostanie wykonany remont drogi w Daszewie i ma nadzieję, że w niedługim czasie uda się rozstrzygnąć przetarg na wykonawstwo, chociaż najtańszy wykonawca, który został wykluczony z postępowania się odwołał i Izba Odwoławcza będzie podejmować decyzję w tej kwestii, czy było to słuszne, czy nie. Jest już zagwarantowane finansowanie na remont dróg w Karścinie, tych które są gminne i w roku przyszłym w tej miejscowości będą robione chodniki, drogi i oświetlenie ledowe. Problem w Karścinie jest taki, że główna droga, która biegnie przez wieś jest droga Agencji Nieruchomości Rolnych, planowane jest jej docelowe przejęcie, po remoncie. W funduszach Agencji są środki na finansowanie, czy udział w remontach dróg, nawet budynków które są przejmowane przez samorzady od Agencji. W przypadku tej drogi Agencja nie chce zgodzić się na dofinansowanie, ponieważ uważa, że nie jest to droga osiedlowa. Podjęte zostały próby przekonania do dofinansowania, ostatnio nawet Marszałek Rzepa obiecał wsparcie i rozmowę z Prezesem Agencji w Warszawie. Następna miejscowość według kolejności ustalonej na spotkaniu Rad Sołeckich jest to Lubiechowo, tu kończony jest projekt i w przyszłym roku ta inwestycja miałaby zostać zgłoszona do Schetynówek, to rok 2014, w 2015 następne w kolejce miejscowości to Kowańcz i Domacyno, jeśli chodzi o zakres rzeczowy, ale również kwestie finansowania, poruszania się pojazdów i liczby dzieci. W ciągu kilku najbliższych lat, a na pewno przyszła kadencja powinna być tą w której zakończony zostanie program budowy, przebudowy i remontów dróg na terenach wiejskich.

Ad. 7

Pan Piotr Gwóźdź przypomniał, że kolejny punkt porządku obrad to informacja na temat działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej „Iskierka” w Karlinie, radni otrzymali materiał (załączono do protokołu).

Pani Anna Pawłowska Kierownik Warsztatu Terapii Zajęciowej „Iskierka” w Karlinie dopowiedziała do złożonej informacji, iż w tym roku WTZ będzie obchodziło swoje dwunastolecie i to co jest najważniejsze w jej pracy, uczestników i pracowników, że od czterech lat działają tylko z myślą o tym, aby pokazać jak wyglądało i wygląda Karlino, co Karlino sobą reprezentuje, wszystkie prace wykonywane są nastawione na prezentację Miasta i Gminy Karlino.

Ad. 8a)

Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Karlino na 2013 rok.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Pani Krystyna Granat Skarbnik Gminy Karlino omówiła dodatkowe zmiany do projektu uchwały.

Za podjęciem uchwały głosowało 10 radnych, 1 radny był przeciwny, 3 wstrzymało się od głosu. W wyniku jawnego głosowania uchwała Nr XXXIV/341/13 została podjęta większością głosów.

Pan Bogdan Piłkowski był przeciwny.

Ad. 8b

Projekt uchwały w sprawie zmian wieloletniej prognozy finansowej Gminy

Karlino na lata 2013 – 2025.

Komisje pozytywnie zaopiniowały projekt uchwały.

Pani Krystyna Granat Skarbnik Gminy Karlino wyjaśniła, że tak jak w poprzednim przypadku wprowadzone zostały dodatkowe propozycje zmian.

Za podjęciem uchwały głosowało 9 radnych, 1 radny był przeciwny, 4 wstrzymało się od głosu. W wyniku jawnego głosowania uchwała Nr XXXIV/342/13 została podjęta większością głosów.

Pan Bogdan Piłkowski był przeciwny.

Ad. 8c

Projekt uchwały w sprawie emisji obligacji komunalnych,

Komisja Rewizyjna nie wypracowała opinii na temat projektu uchwały, pozostałe komisje zaopiniowały projekt pozytywnie.

Pani Krystyna Granat Skarbnik Gminy Karlino wyjaśniła, że propozycja tej uchwały obejmuje emisję obligacji do kwoty, która jest zapisana w budżecie, nie ma tu nic dodatkowego i wskaźniki z tym związane są spełnione. W nowym projekcie uchwały jest zmiana tylko w § 5, który dotychczas był dość rozbudowany, ale kiedy zostały złożone do banków zapytanie na jakich warunkach mogą być obligacje emitowane banki poprosiły o projekt uchwały jaka będzie podejmowana i od nich wyszła propozycja, że w tej chwili takich zapisów w uchwałach się nie stosuje i aby ten paragraf był w formie zaproponowanej w nowym projekcie przedłożonym Radzie.

Pan Bogdan Piłkowski zapytał, jeśli obligacje będą wydane, jak zwiększy się dług Gminy, jak Gmina jest zadłużona, czy w przedstawianych tabelach są długi, które nazywa „ukryte”, tzn. kredyt bierze parafia na remont, a my go spłacamy, to gmina ma spłacić, czyli musi to mieć ujęte w jakimś budżecie.

Pani Krystyna Granat Gmina nie bierze za parafie kredytów, tylko udziela poręczenia, a to jest co innego.

Pan Waldemar Miško Burmistrz Karlina powiedział, że dwa miesiące temu na sesji przeznaczona została kwota 900 000,00zł dotacji z wydatków bieżących, a właściwie z nadwyżki z ubiegłego roku na udział i dotację dla parafii. Kolejne pieniądze, czyli około 1 100 000,00zł są w budżecie na rok przyszły i to też jest dotacja. Parafie w roku bieżącym dostaną dotacje jedna w kwocie 400 000,00zł, druga 500 000,00zł, całość musi zostać rozliczona przez parafie do końca roku i zostaną zaciągnięte przez parafie kredyty w bankach, a zostaną one poręczone przez Kurię Biskupią, nie Gminę, a spłaceni będą one przez parafie.

Za podjęciem uchwały głosowało 7 radnych, 1 radny był przeciwny, 6 wstrzymało się od głosu. W wyniku jawnego głosowania uchwała Nr XXXIV/343/13 została podjęta większością głosów.

Ad. 8d

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia oceny zasobów pomocy społecznej Gminy Karlino.

Wszystkie komisje zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie.

W wyniku jawnego i jednomyślnego głosowania uchwała Nr XXXIV/344/13 została podjęta przez radnych.

Ad. 8e

Projekt uchwały w sprawie przyjęcia raportu z realizacji gminnego programu

ochrony środowiska w Gminie Karlino w latach 2011 – 2012.

Wszystkie komisje Rady zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie.

Za podjęciem uchwały głosowało 9 radnych, nie było głosów przeciwnych, 5 radnych wstrzymało się od głosu. W wyniku jawnego głosowania uchwała Nr XXXIV/345/13 została podjęta większością głosów.

Pan Bogdan Piłkowski głosował za podjęciem.

Ad. 8f

Projekt uchwały w sprawie włączenia Gimnazjum w Karlinie im. Ludzi Wielkiego Serca i Umysłu do Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych w Karlinie.

Wszystkie komisje Rady zaopiniowały projekt uchwały pozytywnie.

W wyniku jawnego i jednomyślnego głosowania radnych uchwała Nr XXXIV/346/13 została podjęta.

Ad. 8g

Projekt uchwały w sprawie rozpatrzenia skargi na Sołtysa Sołectwa Witolub.

Przewodniczący Rady Miejskiej Pan Piotr Gwóźdź przedstawił treść projektu uchwały wraz z uzasadnieniem

W głosowaniu wzięło udział 12 radnych, nie było głosów przeciwnych, 1 radny wstrzymał się od głosu. W wyniku jawnego głosowania radnych uchwała Nr XXXIV/347/13 została podjęta większością głosów.

Pan Bogdan Piłkowski nie brał udziału w głosowaniu.

Ad. 9

Pani Tamara Korzeniowska Radna Rady Miejskiej w Karlinie powiedziała, że otrzymała informację od mieszkańców Karlina, że z domu na ulicy Moniuszki naprzeciwko amfiteatru został wywieziony gruz na ulicę Konopnickiej, panowie którzy wywozili ten gruz twierdzili, że mają na to pozwolenia, a jednocześnie osoby które sprzątały tamten teren po garażach i miały go opuścić do 15 kwietnia br. miały uprzątnąć pozostałości fundamentów, w przeciwnym razie byłyby obciążone mandatami, czy to prawda, że dzieje się coś takiego. Na ulicy Konopnickiej stało około sześćdziesięciu garaży, czy ich właściciele otrzymali propozycje innych miejsc przeznaczonych pod garaże. Kolejny temat dotyczący także garaży, ale na ulicy Moniuszki. Otrzymała informację, iż był ogłoszony przetarg pod garaże na tej ulicy o którym nie wiedzieli dzierżawcy z ulicy Konopnickiej i zostały one zlicytowane przez członka rodziny pracownika Urzędu. Jeden z tych panów wykupił trzy miejsca pod garaże, cena wywoławcza była 100,00zł, wylicytowana 101,00zł za każde z trzech miejsc. Chciałaby również wiedzieć, czy jest to prawda. Temat dotyczący spalarni, 27 kwietnia br. upływa termin składania wniosków mieszkańców na ten temat, wypada to w sobotę, czy oznacza to, że jest to koniec terminu, czy wydłuża się ten termin o jeden dzień, ponieważ jest to dzień wolny od pracy. Kto jest stroną w postępowaniu o wydanie decyzji środowiskowej dotyczącej spalarni, czy to Pan który składał prośbę o taką decyzję, czy też właściciel z domu w Brzeźnie nr 2? Jakie było uzasadnienie założenia kamer monitoringu na starej sali gimnastycznej, skoro budowana jest nowa i jaki to był koszt?

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że chciałby uzupełnić pytanie ostatnie, dlaczego ta kamera była skierowana na pokój nauczycieli wychowania fizycznego i tylko jedną szatnię, a już drugiej nie obejmowała, czy to po to, aby pilnować tych pracowników, czy podnieść bezpieczeństwo, też zostawionych rzeczy w szatni, bo słyszał kilka dni temu, że

kamera była źle ustawiona i poginęły jakieś rzeczy z szatni? Niedługo zaczyna się remont ulicy Konopnickiej, przy niej znajduje się XIX wieczny budynek, którego właścicielem jest Pani Szymańska, czy w dokumentacji jest opinia konserwatora zabytków, czy zostały zrobione badania, czy ten budynek, który jest w bardzo kiepskim stanie wytrzyma ten remont. Jeśli wjedzie ciężki sprzęt, będzie kuty asfalt, niszczona droga, wibracje jeśli układana będzie jakaś kostka, czy polbruk, to znów wibracje. Był przykład, że ten dom kiedy rozbierana była sąsiednia kamienica należąca do Gminy ściany zaczęły się kruszyć i walić, czy znów tu nie będzie takiej sytuacji, że ta kobieta, Pani która ma ponad 90 lat zostanie bez dachu nad głową, bo przez tę inwestycje może zostać uszkodzony jej budynek i zniszczony zostanie zabytek, a obowiązkiem jest chronić zabytki i jeśli Gminę na to stać pomagać tym ludziom, żeby ten zabytek mógł dalej istnieć. Nie ma Pani Dyrektor z KOK-u, ale na poprzedniej sesji w Zwartowie zadawał kilka pytań na temat abonamentu, bo wydawało mu się, iż opłata która jest płacona jest zbyt niska. Wszedł w Internecie w ustawę dotyczącą regulaminu RTV z dnia 21 kwietnia 2005 roku o opłatach abonamentowych i obowiązkiem jest rejestrowanie i uiszczanie opłaty, powstaje on z pierwszym dniem miesiąca następującego po dokonaniu rejestracji radia lub telewizora, natomiast ustaje z dniem wyrejestrowania go w Urzędzie Pocztownym. Rejestracji odbiornika radiowego lub telewizyjnego należy dokonać na Poczcie Polskiej w terminie 14 dni od dnia ich nabycia. Telewizory w świetlicach były wiele lat, a opłaty nie były uiszczane. Pani Dyrektor mówiła, że jest to opłata zbiorowa, to są jakieś zniżki. Nie ma czegoś takiego jak opłata zbiorowa. Są wymienione osoby którym przysługują ulgi, są również wymienione instytucje, którym można udzielić ulgi, ale to jest artykuł 2 ust. 5 pkt 2 ustawy z dnia 21 kwietnia 2005 roku o opłatach abonamentowych i z tego mogą skorzystać publiczne zakłady opieki zdrowotnej, sanatoria i żłobki, publiczne i niepubliczne jednostki organizacyjne systemu oświaty, państwowe, niepaństwowe szkoły wyższe, domy pomocy społecznej, nie ma nic na temat świetlic wiejskich. Jeżeli są jakieś ulgi, to pod warunkiem takim, że one muszą

tworzyć jakiś kompleks, jeśli to będzie dom pomocy społecznej, jedna dyrekcja, a mieścić się będzie w dwóch, trzech miejscach to za każdy taki odbiornik należy zapłacić. Ciekawi go dlaczego przez tyle lat oszukiwano i nie płacono abonamentu, gdzie były służby odpowiedzialne za pilnowanie finansów, wydawanie pieniędzy, co robiła przez cały czas Pani Dyrektor KOK-u.

Pan Waldemar Grażyński Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie poprosił o uczulenie kierowców przewoźników, aby na ulicy waryńskiego stojąc dłuższą chwilę wyłączały samochody i zwrócił się z pytaniem, jaka jest możliwość przyspieszenia budowy chociażby jednej alejki na cmentarzu.

Pan Tomasz Mycio Radny Rady Miejskiej w Karlinie zwrócił się z pytaniem, co było powodem wycięcia drzewa nad stawem w Karścinie, a kolejna sprawa, bardziej informacyjna dotyczyła miejsca postojowego na ścieżce rowerowej, na wysokości Krukowa, z tego pięknego miejsca poodpadała farba, należałoby zobaczyć dlaczego tak się stało i doprowadzić do takiego pięknego stanu, jak wyglądał jesienią.

Ad. 10

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina odpowiedział, że uprzątnięcie garaży na ulicy Konopnickiej jest kompleksowe, nie tylko zdjęcie blach, ale również z gruzem i fundamentami i jest to obowiązek dzierżawcy. Nic nie wie o tym, by ktoś pozwalał na wywożenie gruzu z ulicy Moniuszki, faktem jest, iż niektóre osoby wykorzystały moment i wyrzuciły po cichu gruz na ulicy Konopnickiej. Jeśli takie przypadki zostaną ustalone, to podjęte zostaną działania i wyciągnięte konsekwencje, nie od razu ukaranie, ale obowiązek uprzątnięcia, a w przypadku jeśli nie zostanie uprzątnięty jest kara. Czy dostali właściciele propozycje innych miejsc? Jakie są dostępne miejsca na dzień dzisiejszy wszyscy wiedzą, na Moniuszki na dzień dzisiejszy ich nie ma jeśli

chodzi o dzierżawę. Dodał, że przeprowadzi wizję w terenie, być może uda się znaleźć dodatkowe miejsca, ale nic nie obiecuje, ponieważ jest to trudne, Pani Barbara Michalek Radna Rady Miejskiej w Karlinie również zgłaszała ten problem. Nawet jeśli okazałoby się, że coś należałoby utwardzić, to trzeba będzie znaleźć jakie środki i ewentualne działki pod garaże udostępnić. Kwestię licytacji przez członka rodziny urzędnika musi wyjaśnić, na dziś nie może się do tego odnieść, ale zostanie to skrupulatnie sprawdzone. Gdyby miało miejsce jakieś przekroczenie, to wnioski będą jednoznaczne i radykalne. Jeśli chodzi o przedłużenie terminu, to jeśli przypada ona na dzień wolny jest przedłużony, zasada obowiązuje wszystkich. Kto jest stroną w postępowaniu w sprawie spalarni, na pewno ci najbliższej mieszkający. HOMANIT, jest kilku. Kamery na hali sportowej zainstalowano z powodu bezpieczeństwa, jest to bardzo zasadne, również jeśli chodzi o jakość świadczonych usług przez nauczycieli Gimnazjum tam pracujących. Stwierdzono, że po zamontowaniu kamer jakość opieki nad dziećmi i bezpieczeństwo tych dzieci znacznie się zwiększyło, to świadczy, iż było to jak najbardziej potrzebne, bez względu na to gdzie za chwilę będą ćwiczyły dzieci, ponieważ tu najprawdopodobniej będą ćwiczyły kluby sportowe i niezależnie od tego, kto będzie użytkował halę kamery będą potrzebne. Co do przypadku związanego z kradzieżą, miało to miejsce, ale przede wszystkim dlatego, że opiekun udostępnił komuś klucze, bo włamania nie było, ktoś kto prowadzi zajęcia, a to chyba na SKS powinien dopilnować, aby tylko osoby uprawnione się dostały do tych pomieszczeń, po tym incydencie zmieniono trochę usytuowanie kamery i w tej chwili obejmuje ona również drugą szatnię. Kamery są trzy, jedna na zewnątrz. Jeśli chodzi o ulicę Konopnickiej, oczywiście jest pozwolenie na budowę, projekt jest uzgodniony, nie zaopiniowany. Tutaj musi być uzgodnienie konserwatora zabytków, a co do sposobu prowadzenia prac, jak najbardziej będzie zwracana uwaga wykonawcy i odpowiednie zapisy w specyfikacji się znajdują. Każdy kto potencjalnie będzie pokrzywdzony przez te prace będzie mógł dochodzić odszkodowania, ale od wykonawcy bardziej, niż od inwestora, czyli Urzędu Gminy. Specyfikacja jest

obecnie przygotowywana, uwagi zgłaszane pod kątem prowadzenia inwestycji, sposobu zostaną w specyfikacji uwzględnione. Na drugie pytanie Pana Piłkowskiego odpowie Pani Dyrektor. Jeśli chodzi o przewoźników, którzy nie wyłączają swoich samochodów w trakcie postoju na ulicy Waryńskiego zostanie to uwzględnione i dopilnowane przez odpowiednie służby, Straż Miejska również ma służby razem z Policją i spróbują wyeliminować tę uciążliwość dla mieszkańców. W trakcie sprawozdania umknęły dwie sprawy, jedna dotyczyła cmentarza, a druga kamer o które wnioskowała radna Pani Semenowicz. Jest już gotowy kompleksowy projekt na cmentarz z oświetleniem, odwodnieniem, jest tam kwestia położenia wodociągów i zaopatrzenia w wodę, wartość inwestycji to kwota 1 500 000,00zł z ogrodzeniem. Najpóźniej w przyszłym roku, ale być może uda się jakieś prace zrobić już w roku bieżącym, być może przed świętami zmarłych, ale nie ma pewności, że to się uda. Zakres został ograniczony w pierwszym etapie do głównych alejek, czyli tam, gdzie przemieszczają się pojazdy kompleksowo, czyli wodociąg, odwodnienie, miejsca związane z odpadami, oświetlenie, ale też nie tak gęsto jak zostało zaprojektowane, bo nie ma takiej potrzeby i w tym zakresie podstawowym i pierwszym etapie planowane jest także wyremontowanie kapliczki i otoczenie wokół oraz ogrodzenie od ulicy Parkowej, dostosowane wizualnie do kaplicy. Została już przygotowana specyfikacja, wysłana do prawnika do oceny, a kwestia ogłoszenia przetargu dopiero jak się wyjaśni kwestia pozyskania dodatkowych środków na halę widowiskowo sportową. Jeśli to się uda, to z jednej strony bardzo zostaną poprawione wskaźniki związane z zadłużeniem i obniżenie ich o kilka milionów, a z drugiej strony zwolnią się możliwości zrobienia rzeczy dodatkowych, w tym na przykład cmentarza. Co do kamer, po konsultacjach z policjantami karlińskimi wytypowano trzy miejsca do montażu i jest to skrzyżowanie ulicy Koszalińskiej z Wojska Polskiego, kolejne to skrzyżowanie ulica Koszalińska, Szymanowskiego i Okrzei oraz skrzyżowanie ulic Moniuszki i Bolesława Chrobrego, gdyby zwolniły się środki to byłaby szansa na zamontowanie kolejnych trzech kamer jeszcze w roku bieżącym. Jeszcze ważna informacja, że Komenda Wojewódzka podpisała umowę na dokończenie

remontu nowej siedziby komisariatu w Karlinie. W lipcu jest święto Policji i ma nadzieję, że do tego czasu uda się ten remont zakończyć, będzie można go uroczyście odebrać, zostanie zorganizowane Święto Powiatowe Policji w tym roku w Karlinie. Obecnie stała obserwacja kamer odbywa się w Białogardzie, ale ponieważ jest ich coraz więcej trzeba myśleć o tym, aby stanowisko do obserwowania i monitoringu było w Komisariacie Policji w Karlinie, może nie całodobowy, ale na pewno godziny popołudniowo – wieczorne, czy nocne i na sfinansowanie tego stanowiska również trzeba będzie znaleźć środki. Wycinka drzewa w Karścinie zostanie wyjaśniona, ponieważ nie ma na sesji Pana Myczki.

Pani Bożena Różańska Sołtys – Przewodnicząca Rady Sołeckiej w Karścinie wyjaśniła, że jest zezwolenie na wycinkę drzewa ze Starostwa Powiatowego, jest ono konieczne ze względu na to, iż będzie czyszczenie stawu w Karścinie.

Pan Waldemar Miško podziękował za uwagę dotyczącą miejsca przystankowego dla rowerzystów przy ścieżce rowerowej i zaapelował do wszystkich o zgłaszanie tego typu uwag, również tych dotyczących zanieczyszczeń, ścieżki są przejezdne, zdarzają się jeszcze miejsca gdzie zalegają stare liście, ale jest to obecnie czyszczone i asfalt lada moment powinien być czysty. Inwestycja jest na gwarancji kilkuletniej i wszystkie niedociągnięcia wykonawca jest zobowiązany usuwać.

Radny Rady Miejskiej w Karlinie Pan Piłkowski zwracając się do Burmistrza powiedział, że w swojej wypowiedzi stwierdził on, że poprawiła się dyscyplina pracy wuefistów na Sali, na podstawie czego tak twierdzi, jak poprzednio nie miał monitoringu, że było coś nie tak z tą dyscypliną pracy? Czy ktoś uprzejmie mu donosił? Drugie pytanie, z tego co zrozumiał od ulicy Kościuszki nie będzie w kierunku Chrobrego ustawionej kamery, nie będzie monitoringu z drugiej strony Chrobrego, tylko od strony Pani Ani?

Burmistrz Karlina Pan Miško odpowiedział, że o dyscyplinie mówi

w kontekście funkcjonowania monitoringu. Sprawdzone od momentu incydentu, którego Pan Piłkowski był uczestnikiem razem z Panem Korzeniowskim, zachowania niegodnego pedagoga i nauczyciela, jeden i drugi Pan jest pedagogiem, jeden na emeryturze, drugi czynny. Od tego momentu sprawdzono na monitoringu jakość pracy pedagogów tam uczących i była ona fatalna. Dzieci bardzo często pozostawione były bez opieki na siłowni, co zagrażało ich życiu i zdrowiu, lekcje zaczynał się z opóźnieniem. Po tym incydencie i krokach dyscyplinujących Pana Dyrektora Gimnazjum, bo formalnie są to pracownicy Gimnazjum, jakość pracy bardzo się poprawiła. Co do kamer sprostował, że nie będzie to skrzyżowanie ulic Koszalińska i Wojska Polskiego, tylko Kościuszki i 4 Marca.

Pan Bogdan Piłkowski powiedział, że nie ma sensu ustawienie kamery na ulicy Kościuszki – 4 Marca, bo ten rejon obejmuje kamera która jest na stadionie. A co się tyczy sytuacji, która miała miejsce, to wręcz przeciwnie, można mieć uwagi do zachowania Pani Kierownik hali, która przysłała w obecności uczniów, dzieci zaczęła ustawiać Pana Korzeniowskiego, jak on ma i co on ma robić. To jest podrywanie autorytetu nauczycieli tam pracujących przez osobę do tego nieuprawnioną.

Pan Waldemar Miśko stwierdził, że rozumie, iż pan Piłkowski jest przykładem, czego można doświadczyć na każdej sesji i komisji, kultury, oglądy i inteligencji i rzeczywiście, to musiała zawinić chyba Pani Kierownik, nie Pan.

Pani Iwona Wysocka – Chudziak Kierownik Referatu Sportu, Turystyki i Rekreacji w Urzędzie Miejskim w Karlinie powiedziała, że nie chodziło o donosy, ponieważ nieraz były przeprowadzane rozmowy z Panem Dyrektorem Gimnazjum odnośnie zachowania dzieci podczas lekcji wychowania fizycznego, jedzenia słonecznika i kanapek na siłowni, czy pozostawiania ich bez opieki na siłowni, co jest niedopuszczalne. Po drugie, jeśli pan Piłkowski czytał regulamin hali sportowej, to wie, że z ramienia Pana Burmistrza Kierownik Referatu jest upoważniony do jego przestrzegania i ma prawo zwrócić uwagę, jeśli coś jest

nieprawidłowo. Zwracając się do Pana Piłkowskiego powiedziała, aby nie mówił on o donosach, ponieważ pracownicy hali zgłaszali jej swoje uwagi odnośnie pracy i zachowania, a jej obowiązkiem jest zainterweniować, ponieważ jest odpowiedzialna za użytkowanie hali i pracę na tym obiekcie.

Pan Bogdan Piłkowski Radny Rady Miejskiej w Karlinie stwierdził, że zgadza się z Panią Wysocka – Chudziak w pewnym względzie, że odpowiada za to i ma prawo zwrócić uwagę, jeśli coś się dzieje nie tak, ale nie w obecności dzieci i uczniów i ich ustawiać. Zwracając się do Pani Wysockiej – Chudziak powiedział, że nie mówił kto donosi, ale uderz w stół....

Pani Iwona Wysocka – Chudziak zapytała w stosunku do kogo Pan Piłkowski oraz Pan Korzeniowski w sposób ironiczny wymachiwali do kamer przy pełnym korytarzu uczniów i pracowników, a to wręcz Pan Piłkowski powiedział, że powinna to nagrać i przekazać do osoby upoważnionej do wyciągnięcia konsekwencji, wraz z pismem.

Pan Bogdan Piłkowski stwierdził, że gdyby obecni zobaczyli nagranie z monitoringu, co to było, to było to kiwanie ręką, tradycyjny i staropolski gest pozdrowienia osób, które mogą patrzeć w monitoring, to nie były obraźliwe gesty. Kiwając ręką do kamery nie miał na celu obrażenia osoby Pani Wysockiej – Chudziak.

Pani Wysocka – Chudziak wyjaśniła, że nie siedzi i non stop nie patrzy w monitor, ale zwróciła na to uwagę, że względu na głośnie śmiechy na korytarzu, przy machaniu do kamery i wtedy spojrzała się na monitor. Dodała, że wszystkie takie zachowania odbiera osobiście i nie jest to pierwszy przypadek ataku na nią oraz jej rodzinę i jeśli jest taki problem, to prosi Radę o podjęcie uchwały o wymeldowaniu i wysiedleniu jej i rodziny z Gminy Karlino.

Radny Rady Miejskiej w Karlinie Pan Bogdan Piłkowski powiedział, że nie jest to atak na rodzinę Pani Wysockiej – Chudziak, ale jako członek Komisji

Rewizyjnej pracując jako członek Komisji Rewizyjnej rozlicza pewne imprezy, inwestycje, pewne rzeczy które się dzieją, jak są wydawane pieniądze w Gminie Karlino i faktycznie miał uwagi do firmy, która brała bardzo wielkie pieniądze za przewóz ludzi na spływ kajakowy, za kilkanaście kilometrów, plus zatrudnianie własnych dzieci bez uprawnień na stanowiska ratownika, jest to łamanie prawa i nieprzestrzeganie przepisów. To nie jest czepiane się rodziny Pani Wysockiej – Chudziak, gdyby była to rodzina na przykład pani Korzeniowskiej reagowałby tak samo na to. To jest tendencja wmawiania, tak jak robi to Pan Gwóźdź i zarzuca, że Pan Piłkowski jest tylko po to by niszczyć Pana Miśkę. Dodał, że Pan Gwóźdź mówi, iż osioł tylko nie zmienia zdania, a według niego jest osioł który jak zobaczy marchewkę, to zmienia zdanie i biegnie po wazelinę.

Pani Tamara Korzeniowska Radna Rady Miejskiej w Karlinie odpowiedział, że nie otrzymała jeszcze odpowiedzi na pytanie, jakie były koszty instalacji monitoringu?

Pani Iwona Wysocka – Chudziak odpowiedziała, że koszt instalacji był w granicach 3 000,00zł.

Burmistrz Karlina Pan Waldemar Miśko powiedział, że nie wie, czy pedagodzy Pani Sochacka i Pan Korzeniowski wiedzą, że lada moment Pan Dyrektor będzie miał bezpośrednio u siebie podgląd monitoringu z hali i będzie mógł sprawdzać, czy rzeczywiście dzieci są bezpieczne.

Pan Zbigniew Pawlik Dyrektor Gimnazjum w Karlinie powiedział, że chciałby zamknąć tę dyskusję, bo jest ona niezręczna. Sprawy służbowe pomiędzy pracownikami a pracodawcą, którym jest Dyrektor Gimnazjum dla nauczycieli, powinny być tylko i wyłącznie na niwie szkolnej, a nie sesji Rady Miejskiej. Zwracając się do Pana Piłkowskiego stwierdził, że nie należy do przyjemności karanie pracowników, a był zmuszony taką decyzję podjąć. Decyzja jest spowodowana nie tylko tym, że nauczyciele naruszyli swoje obowiązki, ale Pan Piłkowski o tym doskonale wie, że był tam niepotrzebnie.

Nie powinno go być w tamtym miejscu w trakcie zajęć lekcyjnych i byłoby dobrze nie poruszać tej sprawy. Gdyby Pana Piłkowskiego nie było, nie zająłby czasu Panu Korzeniowskiemu, Pan Korzeniowski wywiązałby się ze swoich obowiązków i nie byłoby tego problemu i tej żenującej rozmowy. Jest to głupia sytuacja, obecne tu osoby wiedzą o rzeczach o których nie powinni wiedzieć, padły tu słowa o ukaraniu, a jakim prawem. Wymieniane jest nazwisko nauczyciela, a jako dyrektor nie chodzi i nie opowiada kogo ukarał i kiedy. Był incydent, było zgłoszenie i obowiązkiem dyrektora jest reakcja. Wie, iż odbierane jest to w ten sposób, że zgłosił Burmistrz, dyrektor musi wykonać, ale to nie jest tak do końca, gdyby zgłosił to jakikolwiek rodzic, reakcja byłaby podobna. Poprosił, aby nie odbierać tego jako uległość wobec presji Pana Burmistrza, nie zgodził się ze wszystkimi zarzutami jakie się pojawiły. Dodał, że to co w tej chwili powiedział, nie powinno paść. To nie jest na to czas. Jeszcze raz zwracając się do pana Piłkowskiego stwierdził, że jako radny Rady Miejskiej w godzinach pracy nauczycieli Gimnazjum, którzy są w tej chwili nauczycielami wypełniającymi swoje obowiązki pracownicze, nie powinien tam być i zabierać im czasu. Gdyby to był zakład pracy i pracownicy pracowaliby przy tokarce, to również trudno sobie wyobrazić, by w czasie wypełniania obowiązków przeszedłby Pan Piłkowski i rozmawiano o sprawach innych, ważnych, czy mniej ważnych, nieistotne, ale w godzinach pracy. Ten incydent od tego się zaczął i nie powinien mieć miejsca, a jeśli temat ma być nadal kontynuowany to pomiędzy nim jako Dyrektorem Gimnazjum i nauczycielami.

Pani Danuta Butrym Dyrektor Karlińskiego Ośrodka Kultury powiedział, że weszła w trakcie wypowiedzi Pana Piłkowskiego i zrozumiała, że dotyczy to abonamentu którego rozpoczęto płać w ubiegłym roku. Dziwi się, bo jest to już chyba trzecia sesja na której poruszana jest ta sprawa. Pan Piłkowski zwrócił uwagę że nie był płacony abonament RTV w latach ubiegłych. Od momentu, kiedy sprawa została poruszona poczyniono wszystkie starania, aby abonament był płacony i jest obecnie płacony, w związku z czym nie widzi podstaw do dalszej dyskusji na ten temat.

Pan Bogdan Piłkowski stwierdził, że nie może zgodzić się z Panią Dyrektorem, ponieważ uważa, że przez wiele lat łamała prawo nie płacąc abonamentu. Dlatego kiedy zgłaszał to kilka miesięcy temu i o tym mówił, to prosił, żeby zostało to uzupełnione i naprawione. Trzeba to zrobić, ponieważ kogoś oszukiwano jako Gmina, jako Rada nie płacąc za to. Przyszliśmy po to, żeby nie kryć kręactwa, ale żeby robić dobre rzeczy i żeby prawo, jeśli ktoś się kiedyś pomylił, żeby mógł to poprawić i doprowadzić do stanu takiego jak powinno być. A teraz Pani Butrym mówi, że nie można na ten temat dyskutować. Pani dyrektor zrobiła źle, nie pilnując tego co należy do jej obowiązków.

Pani Danuta Butrym dodała, że abonament jest płacony od 2012 roku.

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że chciałby się odnieść krótko do mocnych jak zwykle słów jego adwersarza Pana Piłkowskiego, który tutaj mówił na temat zmiany zdania. Nie będzie tak jak Pan Piłkowski przeglądał skrupulatnie protokołów, ale chciały przypomnieć, że niejednokrotnie mówi on o tym, że jeśli coś się wydarzy, to zmieni zdanie, zresztą zmienił je na temat dotacji na remont obiektu – pałacu w Lubiechowie.

Pan Jan Korzeniowski Radny Rady Powiatu Białogardzkiego powiedział, że padło jego nazwisko i wygląda to tak, jakby rozgrywana był sprawa prywatna. Tak nie miało być, potwierdził słowa Pana Dyrektora Pawlika, ale wyszło, tak jak wyszło. Na jednej z sesji Pani Radna Anna Semenowicz zgłosiła problem bezpieczeństwa, wtedy zajął swoje stanowisko i powiedział, że na hali widowiskowej są zamontowane trzy – cztery kamery i zapytał co jest ważniejsze. Po tygodniu odwiedził go radny Pan Bogdan Piłkowski i pokazał jak to wygląda, że jedna kamera ustawiona jest na siłownię, druga na salę w której odbywają się lekcje, a trzecia przy wejściu na salę, czwarta na zewnątrz. Pan Burmistrz ma rację, że wpływa to na bezpieczeństwo, tylko nie rozumie dlaczego Burmistrz mówi o jakości pracy. Podkreślił, że w szkole pracuje od dwudziestu ośmiu lat i potrafi udokumentować, że należy do jednych

z najlepszych nauczycieli wychowania fizycznego na terenie Powiatu, byłego Województwa Koszalińskiego i to udokumentuje. To co wyszło przed chwilą, ustawienie kamery. Jeśli dba się o bezpieczeństwo, to powinna być ona skierowana na szatnię, a nie na gabinet nauczycieli wychowania fizycznego. Nie podoba mu się to. Kamera została przestawiona i wszystko gra. To, że uczniowie się spóźniają jest normalne, sala jest oddalona od gimnazjum około pół kilometra, czyli jeśli pierwsza lekcja skończy się o 8,45, zanim uczeń przyjdzie do szatni, zmieni obuwie, przejdzie odcinek pół kilometra, to pierwsze grupy trafiają 2 – 3 minuty po dzwonku, już nie mówi o maruderach, czy uczniach którzy się zagapiają. Inna sytuacja, Korzeniowski kończy pierwszą lekcję 8,45, była dżentelmeńska umowa ze szkołą, że lekcja będzie trwała 2 – 3 minuty krócej, żeby uczniowie mogli się przebrać i zdążyć na kolejne zajęcia do budynku Gimnazjum, bo ten marsz to też jest sport dla uczniów. W tej chwili lekcje kończą się dokładnie o 8,45 i zaczyna się temat innych przedmiotów na które się spóźniają. To jest jeden z bardzo nietypowych obiektów, oddalonych od siebie o 500 metrów. Przez piętnaście lat wałkowana jest hala widowiskowo – sportowa, żeby poprawić warunki, żeby młodzież miała bliżej do szkoły.

Pan Piłkowski dodał, że jest w tym trochę winy Pana Burmistrza, gdyby dopilnował i hala byłaby oddana na czas, byłaby krótsza droga.

Pan Leszek Gago Radny Rady Miejskiej w Karlinie w ramach uzupełnienia do wypowiedzi Pani Dyrektor Butrym powiedział, że gdyby szukane były pieniądze w budżecie na uregulowanie abonamentu, Pan Piłkowski na pewno byłby przeciwny.

Ad. 11

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że na poprzedniej sesji nie została złożona żadna interpelacja, ale zostały przygotowane odpowiedzi na zapytania do Pana Piłkowskiego dwa i jedno do pani Korzeniowskiej. W jednym z pism do Pana Piłkowskiego jest napisane, iż odpowiedź zostanie udzielona w późniejszym terminie, ze względu na zakres

danych.

Pani Tamara Korzeniowska Radna Rady Miejskiej w Karlinie powiedziała, że zwróciła uwagę, iż stawki czynszu nie zostały obniżone i powierzchnia od 1 do 500 metrów kwadratowych jest to dalej 1,00zł i nie ma szans, aby to zmienić? Najwięcej pretensji miały osoby, które mają przydomowe ogródki, niektóre mają nawet takie działki, które są zalewane i mimo to będą musiały płacić. Czy jest to również uzależnienie od ukształtowania terenu? Czy nie będzie już żadnej zmiany?

Pan Waldemar Miśko Burmistrz Karlina odpowiedział, że jest tak jak napisano, wprowadzona została dodatkowa stawka pomiędzy 500 a 1000 metrów, to jest 0,60zł. Obecnie cofanie się z tą sprawą byłoby zbyt skomplikowane również od strony prawnej, a wprowadzenie tych stawek bardzo dobrze podziałało na unormowanie pewnych rzeczy. Dziś zainteresowani wnioskujeją naprawdę o to ile powierzchni potrzebują do użytkowania, a nie dlatego, że jest tak tanio. Po analizie przedstawionej przez Referat Gospodarki Nieruchomościami stwierdził, że procedura zmiany tej stawki jest bardzo skomplikowana, a zmiana jej od dziś lub jutra na niższą kwotę byłaby krzywdząca dla tych którzy już płacą od kilku lat. Stąd kompromisowe rozwiązanie i wprowadzenie dodatkowej stawki pomiędzy 500 a 1000 metrów. Już są sygnały, że jedni chcą zmniejszyć a inni zwiększyć dzierżawione tereny. Na pytanie, czy będzie jakaś zmiana odpowiedział, że nie będzie. Jeśli jakikolwiek z dzierżawcach chciałby rozmawiać indywidualnie na temat problemów ze swoją działką, zaprasza do Urzędu w tej sprawie.

Pani Tamara Korzeniowska powiedziała, że z tego co powiedział Burmistrz wynika, że obowiązują one od kilku lat, a z tego co wie, to od tego roku jest 1,00zł?

Pan Waldemar Miśko wyjaśnił, że na ulicy Moniuszki po podziale geodezyjnym związanym z budową drogi te stawki, 1,00zł za tego typu powierzchnię zostały wprowadzone około dwa lub trzy lata temu, zaraz po

podziale. Na tym się także wzorowano proponując nowe. Ktoś już płaci 1,00zł, umowa została podpisana, a wprowadzenie teraz dla innych wprowadzenie niższej stawki również nie byłoby sprawiedliwe i dobre. Stawka 1,00zł została ustalona na typowe przydomowe ogródki. Na następną sesję zostaną pogrupowane umowy w określonych przedziałach, w zależności od powierzchni którą dzierżawią ludzie.

Ad. 12

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie przypomniał, że na wspólnym posiedzeniu Komisji wspominał radnym, że wpłynął wniosek inwestora dotyczący wybudowania spalarni. Po nadzwyczajnej sesji, kiedy została podjęta uchwała w sprawie wyłączenia działki do sprzedaży, której zakupem zainteresowany był inwestor wpłynęło pismo w którym inwestor wnosił o udzielenie informacji dotyczącej zwołania sesji nadzwyczajnej (ksero pisma załączono do protokołu) oraz wniosek o usunięcia naruszenia prawa dotyczącego uchwały Nr XXXIII/340/13 Rady Miejskiej w Karlinie. Już na wspólnym posiedzeniu Komisji miał wątpliwości, czy tego typu pismo jest sformułowane w odpowiedniej formie i czy może być traktowane jako wniosek o usunięcie naruszenia. Zwrócił się z prośbą do Pana Twarowskiego Radcy prawnego, czy to pismo można w taki sposób potraktować. Jeśli chodzi o udzielenie zwykłej odpowiedzi, jest w stanie sam to zrobić, bo jeżeli chodzi o samą procedurę zwołania sesji, to zostało pod względem proceduralnym wszystko zachowane. Art. 20 ustawy o samorządzie gminnym reguluje w jaki sposób można taką sesję zwołać, wnioskodawcy przedstawili wniosek o zwołanie, została zwołana w ustawowym terminie, został przedstawiony porządek obrad oraz projekt uchwały. W statucie Gminy Karolino jest zapis, który mówi, że projekty uchwał są opiniowane pod względem prawnym przez radcę prawnego i na dzień dzisiejszy nie posiada informacji, a o to w piśmie pyta także Pan Mucha, czy projekt był konsultowany z radcą prawnym? Jeśli

zostanie uznane, że jest to wniosek o usunięcie naruszenia, to nie może to być w inny sposób rozpatrzone, jak podjęcie uchwały, ale trzeba wiedzieć w jakim kierunku ta uchwała ma iść, czy żądanie ma być uznane jako bezzasadne, czy jako zasadne. Od dnia, kiedy zostało złożone pismo biegnie termin, jest jeszcze trochę czasu i udałoby się podjąć stosowną uchwałę na kolejnej sesji dotycząca odpowiedzi na to pismo. Chciałby uniknąć sytuacji, jaka ma miejsce w przypadku skargi Państwa Kopynieckich, ponosi pewien procent winy, ale wszystkie pisma, które przesyłane są do Biura Rady, są kierowane do radnych. Jest takim samym członkiem Rady i jeśli jest pismo kierowane do Rady Miejskiej, jest to organ kolegialny, oczywiście uciekają terminy, sesja jest raz w miesiącu, ustawowe terminy, które mówią o odpowiedzi na pytanie to jest czternaście dni, więc czasami jest zmuszony udzielić odpowiedzi w przypadku krótkich pism, na przykład kiedy z RIO żądają adresu i danych osobowych, czy pism z Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który żądał potwierdzenia przyjęcia pisma, są to proste pisma, które według opinii radcy prawnego nie wymagają konsultacji. Pismo Pana Muchy wymaga i chciałby wiedzieć, jakie jest stanowisko Rady w tej sprawie, w którym kierunku iść i jaką przygotować odpowiedź.

Pan Aleksander Twarowski Radca Prawny Urzędu Miejskiego w Karlinie powiedział, że wezwanie spełnia minimalne wymogi formalne. Jest określony wzywający, imię, nazwisko, adres, jest podana uchwała która ma naruszać prawo w ocenie wzywającego i wezwanie jest podpisane. Nie ma w piśmie określenia, jakie przepisy prawa materialnego zostały naruszone poprzez podjęcie uchwały, niemniej nie jest wymóg który stoi na przeszkodzie. Rada stoi na stanowisku w tej sprawie podejmując uchwałę jako organ kolegialny i może uznać, że wezwanie jest zasadne i w takim przypadku powinna zmienić podjętą uchwałę na poprzedniej sesji, może też uznać wezwanie za niezasadne. Jeśli chodzi o osobę która wystąpiła z tym wezwaniem, to brak reakcji Rady nie stoi na przeszkodzie w złożeniu skargi do Sądu Administracyjnego, ponieważ wzywający ma termin trzydziestu dni na złożenie skargi od daty uzyskania

odpowiedzi, a jeśli takiej odpowiedzi nie ma to przysługuje mu termin sześćdziesięciodniowy liczony od daty wpływu wezwania. Wezwanie zostało zaadresowane do Przewodniczącego Rady, ale w jego ocenie jest to do Rady, z uwagi na to, że dotyczy podjętej przez Radę uchwały. Jeśli chodzi o termin do załatwienia tej sprawy, obowiązują przepisy Kpa, one niestety nie są dostosowane do specyfiki organu kolegialnego, terminy są takie, jak przewiduje art. 36, czyli w sprawach możliwych do załatwienia od ręki to niezwłocznie, natomiast w sprawach które wymagają postępowania wyjaśniającego miesiąc, a w szczególnie skomplikowanych dwa miesiące. W tym wypadku jest to kwestia wypracowania stanowiska i przygotowania projektu uchwały przez radę, przy czym inicjatywa uchwałodawcza służy każdemu z radnych oraz burmistrzowi.

Pan Piotr Gwóźdź podkreślił, że nie oznacza to, iż musi być to rozpatrywane. W przypadku skargi u Państwa Kopynieckich Rada nie podjęła żadnych działań, wtedy daje to możliwość skarżącemu wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Na sesji styczniowej informował, że każdy ma przywilej, a nie obowiązek i każdy ma inicjatywę uchwałodawczą.

Pan Bogdan Piłkowski powiedział, że Państwo Kopynieccy piszą już pisma od dłuższego czasu, od pewnego czasu otrzymują je radni, a tych pism wynika, że prowadzą oni korespondencję z Urzędem bardzo długo i z Radą jako organem stanowiącym. W wypadku tych państwa to Pan Przewodniczący nawet nie uzgadniając z nami i nie informując udzielał odpowiedzi przy pomocy Pana Radcy tym Państwu. Najpierw jednego, a potem drugiego radcy. Tamci spełnili wszystkie wnioski, to co należy zrobić zgodnie z przepisami, Pan Mucha który tytułuje się doktorem pisze, Pan radca mówi, że to jest niewłaściwe, można to zinterpretować tak, czy w inny sposób i jeśli dotyczy to Pana Muchy zróbmy tak na jego korzyść i że tym mamy się zajmować. Powinna zostać zakończona dyskusja na temat tej spalarni, nie chcemy, nie róbmy, powiedzmy temu Panu, że dziękujemy, niech robi to gdzie indziej. Chyba, że znowu będzie debata

publiczna i przyjadą panowie, którzy będą przekonywali, że jest to taki dobry interes.

Przewodniczący Rady Pan Gwóźdź stwierdził, że teraz Pan Piłkowski wyraził pogląd odpowiadając za całą Radę. Można w tej sprawie nie zrobić nic, Pan Radca poinformował jakie są kierunki. Można powiedzieć, że gdyby nie udzielane odpowiedzi, to byłoby mnóstwo skarg do Wojewody o nieudzielenie odpowiedzi, a również Pan Piłkowski jako radny został poinformowany i miał taką samą inicjatywę uchwałodawczą jak każdy radny. Dostaliśmy uwagę, że nie są udzielane odpowiedzi w terminie, czekając. Pan Piłkowski ma zawsze inne zdanie i może się mu wydawać, że należało czekać, jak przygotować jakiegoś paszkwila to jest pierwszy, ale odpowiedzieć merytorycznie, to jest ostatni. Popelniony został błąd na początku, bo należało to rozpatrzyć, nawet przedyskutować, bo Rada również w tej kwestii nie musiała zająć stanowiska, zresztą sytuacja w stosunku do tamtej jest znacznie bardziej skomplikowana, bo tutaj Rada Miejska tak naprawdę nie był stroną. Ci Państwo toczą batalię od kilku miesięcy, może lat z RWiK-iem, nie z Radą. Tylko przez to, że chcieli zakwestionować kwestie dopłaty, Rada Miejska została w to wszystko wciągnięta. Następnie podkreślił, że jest to jego zdanie.

Radny Rady Miejskiej Pan Piłkowski powiedział, że nie tylko w kwestii dopłaty, ale także taryf, które w Gminie funkcjonują, a właściwie z pism przesłanych wynika, że te taryfy nie istnieją.

Pan Piotr Gwóźdź zapytał, czy Pan Piłkowski chce dzisiaj wyřęcać Wojewódzki Sąd Administracyjny? Tam sprawa jest w toku. Ostatnio ucieszył się, że być może wyczerpał się temat odpowiedzi, ale okazało się że nie, ci Państwo domagają się dopowiedzi na jedno pytanie. Uzasadnienie do wniosku złożonego przez Państwa Kopynieckich było przygotowywane wspólnie z radcą prawnym w uzgodnieniu z RWiK-iem, opierając się tylko na faktach. W ostatnim e-mailu zwracano się z pytaniem na jakiej podstawie zostało przyjęte stwierdzenie, że wodomierz główny wskazywałby zużycie wody

z dwóch nieruchomości, wcześniej były to lokale mieszkaniowe, teraz precyzyjniej nieruchomości zamieszkałych. Otóż z dokumentów które są w RWiK-u wynika jednoznacznie, że Państwo, którzy są jakby podpięci do instalacji wewnętrznej mają od 2010 roku wodomierz, więc mając wodomierz główny na wejściu i wodomierz w nieruchomości można na podstawie różnicy dokładnie określić jaka jest ilość zużytej wody, ale Państwo Kopynieccy się z tym wszystkim nie zgadzają, żądają stanowiska Rady. Chętnie wysłucha jakie jest stanowisko Rady w tej sprawie, wszyscy mają korespondencje pełną.

Pan Bogdan Piłkowski stwierdził, że różnice między jednym a drugim, a licznikami które są w budynkach też są, tak samo tu może być różnica. Pan Przewodniczący w jednym piśmie odpowiada na podstawie rozmowy telefonicznej, trzeba mieć jakąś podkładkę jeśli komuś się coś odpowiada i na coś powołuje, a nie na podstawie rozmowy telefonicznej. Trzeba mieć papier, podstawę, pokazać, że jest tak, a nie inaczej i to przedstawić.

Przewodniczący Rady Pan Piotr Gwóźdź stwierdził, że Pan Piłkowski jest jak zwykle bardzo wybiórczy. Tam były napisane pewne fakty jeśli chodziło o stworzenie dokumentu, czyli uzasadnienia trzeba było na bieżąco konsultować, ale jest on także w posiadaniu e-maila jaki wpłynął z RWiK, ale tych dokumentów które należało przewalkować było bardzo dużo, to nie były trzy skłeczone zdanie, ale trzeba było się odnieść do kilku zarzutów. Nie jest to pismo, które można przygotować sobie na kolanie, zachęcił Pana Piłkowskiego, aby raz samodzielnie przygotował coś bez drwin, kpin, bez emocji.

Pan Bogdan Piłkowski odpowiedział, że przygotował chociażby jedną z uchwał, która została przegłosowana i zatwierdzona, która między innymi obniżała w jakimś stopniu diety radnych. Robi jako radny bardzo dużo, wiele rzeczy sprawdza, interesuje się tym, a nie bezmyślnie podnosi rękę.

Pan Piotr Gwóźdź zwróci się z pytaniem do radnych, czy ma odpowiadać na pismo, czy nie, jaki przyjąć tok postępowania, czy jeśli Pan Mucha dalej będzie

chciał ciągnąć temat to będzie miał prawo do złożenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego?

Pani Tamara Korzeniowska Radna Rady Miejskiej w Karlinie zaproponowała, aby radca prawny przygotował opinie, która można byłoby przedstawić Panu który ma wątpliwości, w kwestii tego co jest napisane w złożonym piśmie przez Pana Muchę.

Pan Aleksander Twarowski stwierdził, że pismo zostało skierowane do Rady, nie ma tam zarzutów materialno prawnych, trudno jest udzielić odpowiedzi w tej sytuacji. Można się odnieść do faktów, że nie wskazano faktu naruszenia prawa w piśmie, natomiast jeśli chodzi o przygotowanie projektu uchwały, to jest to kompetencja radnych. Nie potrafi przesądzić jaką wolę wykażą radni, z jakim projektem wystąpią. Ci do minimalnych wymogów formalnych stwierdził, że w jego ocenie wezwanie spełnia taki wymóg, ponieważ postępowanie wewnętrzne, kontrolne Rady ma charakter odformalizowany. Orzecznictwo stoi na stanowisku, że minimalne wymogi formalne muszą być spełnione i one zostały spełnione, ale nie potrafi powiedzieć jakie zarzuty przeciwko tej uchwale Pan Mucha podnosi.

Pani Tamara Korzeniowska stwierdziła, że skoro prawnik nie może odpowiedzieć, ponieważ ma wątpliwości, bo nie ma konkretnych zarzutów, to do czego Rada ma się odnieść?

Pan Twarowski wyjaśnił, że Rada może odmówić bo stoi na stanowisku, że uchwała jest prawidłowa, zgodna z prawem i Rada wtedy odmawia usunięcia naruszenia prawa polegającego na uchyleniu tej uchwały. Termin jest miesiąc, a w szczególnie skomplikowanych sprawach dwa miesiące od dnia wpłynięcia takiego wezwania. Jeśli Rada takiej uchwały nie podejmie to i tak służy dla Pana Muchy prawo do złożenia skargi, tyle, że termin 60 dni jest liczony od daty wpłynięcia takiego wezwania do Biura Rady. Prawidłowym postępowaniem byłoby zajęcie stanowiska. Odpowiedź udzielona przez Przewodniczącego nie jest de facto stanowiskiem Rady, tylko osobistym poglądem. Rada wyraża

stanowiska w formie uchwały.

Pan Wojciech Tomczyk Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że zgadza się ze stanowiskiem Pana Twarowskiego, bez względu na działania Rady w tej sprawie nie tamuje to drogi sądowej dla Pana Muchy. Gdyby nie została podjęta uchwała, byłaby to tylko odpowiedź na wniesione pismo.

Pan Piotr Gwóźdź powtórzył, że rada może podjąć uchwałę w tej sprawie na następnej sesji, trzeba przygotować projekt uchwały i wykazać w uzasadnieniu dlaczego Rada uważa, że wezwanie Pana Muchy o usunięcie naruszenia prawa jest bezzasadne. Dodał, że przygotował wstępne uzasadnienie w tej sprawie, rada ma prawo zmienić podjętą uchwałę na następnej sesji i to wynika ze statutu Gminy Karlino. Podjęcie uchwały na sesji nadzwyczajnej nie spowodowało, że ktoś poniósł jakieś szkody, czy straty z tego tytułu, bo byłoby inaczej gdyby ktoś zainwestował jakieś pieniądze, a Rada coś cofa. Jeśli zostałyby podjęta uchwała byłoby to w imieniu Rady, jeśli zostałyby udzielona odpowiedź na pismo, mogłoby być to potraktowane jako bezczynność organu. Jeśli chodzi o materiały dotyczące zwołania sesji nie ma tam żadnych uchybień proceduralnych, można przygotować projekt uchwały i podjąć go na najbliższej sesji, jeśli nie, udzieli krótkiej odpowiedzi. Dodał, że również myślał, że jest to pismo, które nie nosi znamion wniosku o usunięcie naruszenia prawa.

Pan Wojciech Tomczyk dodał, że stanowisko orzecznictwa jest takie, że musi istnieć realne zagrożenie interesu.

Pan Bogdan Piłkowski zapytał, czy oznacza to, że Przewodniczący ma taki cel i optuje za uchYLENIEM tamtej uchwały i sprzedażą działki dla Pana Muchy?

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady odpowiedział, że ma swoje prywatne zdanie w tej sprawie. Uważa, że gdyby taka spalarnia została w odpowiedni sposób zrobiona, nie taka lista odpadów niebezpiecznych które zostały zaproponowane, nie twierdzi, że by tego nie poparł, natomiast przedmiot

tej uchwały nie dotyczył stanowiska czy jest się za spalarnią, czy nie. Ta uchwała mówiła tylko o tym, że burmistrz ma prawo na jej podstawie sprzedać działkę lub nie.

Radni w wyniku jawnego głosowania podjęli decyzję o przygotowaniu i wprowadzeniu do porządku obrada najbliższej sesji projektu uchwały w sprawie zajęcia stanowiska w sprawie pisma Pana Muchy uznając za bezzasadne. Zagłosowała większość - 13 radnych.

Pan Gwóźdź zwrócił się do radnych z pytaniem, czy Rada chce podjąć stanowisko odnośnie ciągnącej się od dłuższego czasu korespondencji z Państwem Kopynieckimi.

Wiceprzewodniczący Rady Pan Wojciech Tomczyk stwierdził, że jest zdania, że skoro toczy się postępowanie przez WSA i Państwo Kopynieccy ciągle piszą w temacie, który jest przedmiotem postępowania, należałoby tylko odpisać, że wszelkie pisma do rady powinny być kierowane za pośrednictwem Sądu, a wdawanie się w polemikę tylko wydłuża i utrudnia postępowanie.

Pan Aleksander Twarowski Radca Prawny Urzędu Miejskiego w Karlinie powiedział, że zgadza się z tym, ponieważ rozwinął się dodatkowy front walki z Państwem Kopynieckimi, skarga została złożona, odpowiedź do Sądu Administracyjnego również, Państwo Kopynieccy swoją argumentację mogą przedstawić w postępowaniu sądowym. Jaka forma miałoby teraz mieć zajęcie stanowiska przez Radę, w jakiś pobocznych incydentalnych kwestiach związanych z tą skargą, skoro skarga została przygotowana przez radcę prawnego i Przewodniczącego przy pomocy w zakresie pewnych okoliczności faktycznych RWiK-u. Jest to pismo procesowe, które podlega pewnym rygorom, wszelkie uwagi, czy zarzuty co do treści tego pisma powinny być podnoszone w toku postępowania.

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie powiedział, że nie do końca jest usatysfakcjonowany wypowiedzią Pana Twarowskiego,

ponieważ ci Państwo cały czas przysyłają pisma domagając się stanowiska Rady. Prawda jest taka, że Rada nie podjęła żadnego działania, czyli bezczynność, to jakie może być stanowisko, skoro jest bezczynność? Teraz nie wie, czy te pisma mają być traktowane jako zwykła zapytanie, które wpływa drogą mailową, a przecież przyjscie maila nie oznacza, że jest od osoby, która legitymuje się jakimś adresem, to nie są pisma, kiedy jednoznacznie można stwierdzić od kogo one przyszły. Każdy może sobie założyć skrzynkę pocztową i wpisać jakieś nazwisko. Natomiast z przepisów prawa wynika, że niezależnie w jakiej formie zostanie przesłane zapytanie, odpowiedź musi być udzielona. Państwo Kopynieccy sami w swojej skardze zapisali, że wodomierz wskazywałby zużycie z dwóch różnych lokali, a potem pytali skąd wziął się pogląd. Wspólnie przygotowany został wniosek z radcą prawnym, ponieważ był określony termin na przekazanie skargi do WSA. Każdy z radnych został powiadomiony jakie przysługują mu uprawnienia z tytułu mandatu radnego, ale nikt nie podjął żadnego działania. Może też jako przewodniczący nie powinien podejmować działań i być może ktoś inny by się tym dziś zajmował. Zwrócił się z pytaniem do radnych, czy może odpowiedzieć Państwu Kopynieckim, że Rada nie chce zajmować w tej sprawie stanowiska?

Pan Wojciech Tomczyk powiedział, że sądzi, iż jeśli Państwo Kopynieccy pytają o rzeczy, które są przedmiotem postępowania, to należałoby odpowiedzieć w prosty sposób, że jeśli mają jakieś dodatkowe wnioski niech zwracają się do Sądu i tworzą pisma procesowe, a nie dodatkowe zapytania.

Pan Waldemar Grażyński Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie zapytał, czy radca prawny mógłby na piśmie przedstawić interpretację tej całej sytuacji?

Pan Aleksander Twarowski odpowiedział, że musiałyby mieć skonkretyzowane zapytanie. Dodał, że wymóg złożenia odpowiedzi wynika z przepisów ustawy o postępowaniu przed Sądami Administracyjnymi, gdyby nie została złożona odpowiedź na skargę w terminie, to strona przeciwna mogłaby zawnieioskować

do sądu o ukaranie organu, Rady poprzez wymierzenie grzywny. Termin wynosi trzydzieści dni od daty wpływu skargi.

Pan Piotr Gwóźdź Przewodniczący Rady odpowiedział, że musi mieć zgodę większości Rady na udzielenie odpowiedzi Państwu Kopynieckim, że Rada Miejska nie chce zajmować stanowiska, bo jest postępowanie przez Wojewódzkim Sądem Administracyjnym

Radni w wyniku jawnego głosowania podjęli decyzję aby Przewodniczący udzielił odpowiedzi Państwu Kopynieckim, że Rada nie będzie zajmowała żadnego stanowiska w ich sprawie. Zagłosowała większość - 13 radnych.

Ad. 13

Po wyczerpaniu się porządku obrad sesji Przewodniczący Rady Miejskiej w Karlinie Pan Piotr Gwóźdź podziękował za przybycie i udział radnym oraz zaproszonym gościom i o godzinie 15³⁵ dokonał zamknięcia XXXIV sesji Rady Miejskiej w Karlinie.

Protokołowała:

Ilona Pyrtek-Safaryn